

Polskie kosmetyki wkraczają do Chin

Z rosnącego w dwucyfrowym tempie popytu na kosmetyki w Chinach, oprócz firm francuskich, niemieckich czy amerykańskich, zaczynają również korzystać polskie przedsiębiorstwa.

s.8

Wtorek
30/07/2019

#176 (2393)
NAKLAD 50 309
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**ROSJA \ Opozycjoniści w aresztach,
Nawalny w szpitalu**

s.7

Kolejny nienawistny atak na księdza

KOŚCIÓŁ \ W niedzielę przed wieczorną mszą św. w bazylice św. Jana Chrzciciela w Szczecinie trzech agresywnych mężczyzn dotkliwie pobiło księdza proboszcza i kościelnego. Chcieli sprofanować kościół. Najbardziej agresywny z nich domagał się szat liturgicznych i mówił, że chce udzielić ślubu swoim kolegom.

s.5

fot. Marcin Bielecki/PAP

POLSKA

s.3

Robot też chce kochać po swojemu!

On nie od nas – tak przywitali protestujący o tolerancję robota, który przyszedł upomnieć się o prawa LGBT-R. Uczestnicy protestu przed siedzibą „Gazety Polskiej” nie przywitali uśmiechniętej maszyny wyjątkowo przyjaźnie i wyraźnie odwracali się od niej plecami. Robot walczący o tolerancję stanął obok aktywistów i pozdrawiał przechodzących mieszkańców Warszawy. Od razu zdobył sobie sympatię ludzi, a jedna z przechodzących kobiet powiedziała nawet, że jest wyjątkowo przystojny.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



**DOBOSZ ** Znak Polski Walczącej wpisany w tęczę to nie prowokacja, ale szarganie patriotyzmu. Poseł Piotr Misiło tym razem wspiał się już nie na wyżyny, ale na szczyt głupoty. Tylko czekać, jak będziemy stopniować: „głupi, głupszy i... Misiło”.

s.2



**KARNKOWSKI ** Pomysłem dużej części opozycji jest wywołanie w Polakach strachu. Kolejne dni przynoszą nowe potencjalne powody do siania społecznej paniki. Rzekomy wzrost aktów przemocy motywowanych nietolerancją to jeden z nich.

s.14

W JUTRZEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ



**FORUM
POLSKIEJ
GOSPODARKI**

PARTNERZY WYDANIA



Bank Polski

100
1919/2019

Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA

ISSN 2083-7119



9 772083 711029

3 1 >

@30_07 kod 20837119_02_31_issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ To miłość nawraca serca i daruje pokój ludzkości, która wydaje się czasem zagubiona i zdominowana przez siłę zła, egoizmu i strachu. \\



POGODA

Wtorek	30.07	Burze z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abdon, Aldona, Ingeborga, Julita, Leopold, Leopolda, Ludomila, Maksyma, Maryna, Paweł, Piotr, Sekunda, Swojsław, Ułysław, Ursus, Zdobysław
04:52	20:32	

Gdańsk	Lublin
25°C	29°C
16°C	18°C
Katowice	Kraków
27°C	27°C
19°C	20°C
Łódź	Poznań
29°C	31°C
17°C	17°C
Warszawa	Wrocław
29°C	26°C
17°C	19°C

Środa	31.07	Burze z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adam, Alfonsa, Beat, Demokryt, Emilian, Ernesta, Fabia, Fabiusz, German, Helena, Iga, Ignacy, Jan, Justyn, Lubomir, Ludomir, Ludomira
04:54	20:30	

Gdańsk	Lublin
20°C	23°C
15°C	13°C
Katowice	Kraków
24°C	25°C
18°C	18°C
Łódź	Poznań
23°C	25°C
15°C	16°C
Warszawa	Wrocław
23°C	24°C
13°C	17°C

LESZEK GALAROWICZ

Bez usprawiedliwienia

Kamil D. pod wpływem alkoholu spowodował wypadek. Rok temu zapewniał, że jest abstynentem i oburzał się na nadużywających alkoholu. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla tego, kto zamierza pokonać trasę znad morza do Katowic po wypiciu 3 litrów piwa (ponad 2,5 promila). Niezależnie od nazwiska, pozycji społecznej czy zasług. Nie zmienia tego kuriozalne próby wybielenia dziennikarza m.in. przez kolegę po fachu z „Gazety Wyborczej”, który bronił D., odwołując się do tego, jak wiele on osiągnął, czy żenujące wypowiedzi chóru obrońców, m.in. szefa Małopolskiego Związku Piłki Nożnej i autorytetu środowiska lewicowo-liberalnego Jana Hartmana. Obaj relatywizują ten „wyczyn”. Nie trzeba tytułu profesorskiego, wystarczy odrobina wyobraźni, by wiedzieć, że po wypiciu takiej ilości alkoholu nie wolno wsiadać za kółko.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Przebierańcy są wśród nas

W ostatnich latach nastąpił wysyp osób podszywających się pod pracowników służb specjalnych. To niebezpieczny proceder, z którym od lat walczą służby specjalne. Jednym z przebierańców jest Jolanta S. vel Sara W., bohaterka mojego artykułu, który ukaże się w najbliższym wydaniu tygodnika „Gazeta Polska”. Kobieta przez ostatnie lata udawała pracownika m.in. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Uwierzyli jej niektórzy żołnierze dwóch elitarnych jednostek specjalnych GROM i Formoza, a także emerytowani pracownicy służb specjalnych i policji. Tymczasem już w 2014 r. ABW powiadomiła o jej działalności prokuraturę. Śledztwo zostało jednak umorzone, bo kobieta wprawdzie podszywała się pod pracownika służb, ale rzekomo nie wykonywała związanych z tą funkcją czynności. Historia Jolanty vel Sary szokuje, bo mimo ciężących na niej zarzutów karnych, w dodatku w dwóch różnych sprawach, w 2017 r., udając byłą agentkę wywiadu, przeprowadziła szkolenie dla strategicznej spółki skarbu państwa...



Marcin Wolski

Dno

Stan demokracji w Rosji fatalny, został podtruty lider Nawalny. Władza siłowo walczy z „ekstremą”.

A Putin, niczym kapitan Nemo, w głębiny spuszcza się w batyskafie:

„Jestem superman – wszystko potrafię!”.

I tak pokazał, trzeba w to wierzyć, jak dno osiągnąć i jeszcze przeżyć!



Ryszard Kapuściński

Lotne Brygady Opozycji

Wszystko wskazuje na to, że do wyborów parlamentarnych pozostało nam dokładnie 75 dni. Przez tyle dni Polacy mogą spodziewać się ataków Lotnych Brygad Opozycji, krążących od jakiegoś czasu nad naszymi głowami. Genezę powstania LBO opisał rok temu na łamach „Gazety Polskiej” red. Grzegorz Wierchołowski, pisząc o incydentach na spotkaniach z politykami PiS. Okazało się, że wśród prowadzących tych akcji są ci sami ludzie, członkowie Komitetu Obrony Demokracji, którzy jeżdżą po Polsce i po chamsku, agresywnie starają się rozbić spotkania. Pałeczkę po kodziarzach przejęła totalna opozycja i ruszyła w Polskę ze swoimi oddziałami LBO. Jeszcze przez 75 dni sprzedawcy na bazarach z niepokojem będą wypatrywali bojowników LBO, którzy z wdziękiem posła Arłukowicza będą wypytывать ich o ceny, a sklepikarze będą wysłuchiwać mądrości posła Brejzy, który ich wypyta, czy złożyli oświadczenie w sprawie podwyżek cen prądu. My natomiast nerwowo będziemy włączać nasze telewizory, bo a nuż natrafimy na jakiś program publicystyczny i dowiemy się od bojówkarza z LBO, że w homofobicznej Polsce biją gejów i lesbijki, a Polska jest na skraju bankructwa.



Bogdan Dobosz

Szczyt posła Misiły

Poseł Piotr Misiło niewątpliwie przesadził. Choć nigdy nie robił wrażenia polityka refleksyjnego, to tym razem wspiał się już nie na wyżyny, ale na szczyty głupoty. Tylko czekać, jak będziemy stopniować: głupi, głupszy i... Misiło. Znak Polski Walczącej wpisany w tęczę to nie prowokacja, ale szarganie patriotyzmu. Internauci słusznie nie pozostawili na nim suchej nitki. Poseł Misiło długo brnął w swoją narrację i twierdził, że to, co zrobił, było zasadne, bo jacyś homoseksualiści wśród powstańców być przecież musieli. Jednak argument ten można odwrócić. Nie można wykluczyć, że było ich jeszcze więcej po drugiej stronie barykady, choćby w brygadzie zwyrodnialców u Dirlewangera. Może, uwzględniając i tę możliwość, poseł zrobiłby jakąś odpowiednią flagę? Ostatecznie Misiło usunął wpis, dodając, że zrobił to „wskutek [sic!] skali hejtu oraz masowych gróźb. Obawiam się jednak, że decydujące były tu odcienie się od szalonego posła kolegów z PO i zwykła rachuba polityczna, a nie przyzwoitość.



W TYM ROKU ZOSTANĄ ZNIESIONE WIZY DO USA?

USA-POLSKA \ Do końca roku fiskalnego, tj. do września 2019 r., wymagania dotyczące zniesienia wiz będą spełnione i będziemy w stanie nominować Polskę do programu Visa Waiver – oświadczyła ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher w rozmowie z tygodnikiem „Do Rzeczy”.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 30 LIPCA 2019

3

PROTEST \ LGBT-R walczy o akceptację

Robot też chce kochać po swojemu!

On nie od nas – tak przywitali protestujący o tolerancję robota, który przyszedł upomnieć się o prawa LGHR-R. Uczestnicy protestu przed siedzibą „Gazety Polskiej” nie przywitali uśmiechniętej maszyny wyjątkowo przyjaźnie i wyraźnie odwracali się od niej plecami.

Jacek Liziniewicz

Od kilku dni przed siedzibą „Gazety Polskiej” ustawiają się osoby oburzone naklejką dodawaną do tygodnika. Protesty aktywistów środowiska LGBT przechodzą jednak bez echa, bo są nieliczne i w zasadzie niekontrowersyjne. Dość powiedzieć, że najliczniejszy protest zgromadził jedynie 14 osób. Wczoraj aktywistów wspomógł... robot. – Cześć. Jestem LGHR-R – przywitał się biały robot uśmiechnięty od ucha do ucha. Robot walczący o tolerancję stanął obok aktywistów i pozdrawiał przechodzących mieszkańców Warszawy. Od razu zdobył sobie sympatię ludzi, a jedna z przechodzących kobiet powiedziała nawet, że jest wyjątkowo przystojny. Co ciekawe, gdy przyszedł jeden ze spóźnionych aktywistów, przywitał się z robotem, ale później dowiedział się, że nie jest on od nich. Potem aktywiści odwracali się plecami od LGHR-R, który sprawiał wrażenie zdezyorientowanego, ale robił dobrą minę do złej gry.

– Postęp cywilizacyjny powoduje, że ruch LGBT się rozszerza o R. Nie możemy wykluczać robotów i tych, których pociąga seksualność robotów – skomentował wydarzenie redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz.

W podobnym tonie wypowiadają się również politycy. – Niewykluczone, że w przyszłości, jeżeli robo-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ty będą codziennymi gośćmi w naszych domach, będą nam pomagać w prowadzeniu domu czy firmy, to być może osoby o innej orientacji niż heteroseksualna bę-

dą chciały mieć w swoich domach lub w swoich biurach również roboty o takiej orientacji – powiedziała portalowi Niezależna.pl Joanna Senyszyn, polityk

Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Co ciekawe, po proteście aktywiści LGBT udali się na kawę do pobliskiej ka-

wiarni. Oczywiście wcześniej nie skorzystali z zaproszenia na kawę do siedziby redakcji. Do pobliskiej Kolonii nie zaproszono jednak LGHR-R, który udał się do innych zajęć. Aktywiści trochę za głośno zastanawiali się jednak, jaką taktykę przyjąć na dziś, aby ich protest okazał się głośny, i jak zareagować na robota. Doszli do wniosku, że „Gazetę Polską” trzeba bombardować miłością i koniecznie poinformować znajomych dziennikarzy. Dzisiaj ostatni dzień protestów zgłoszonych na policji. Nie jest jednak pewne, czy aktywiści nie planują kolejnych aktywności wobec „Gazety Polskiej”.

ROBOT LGHR-R

Robotyka od zerówki!

Jak ludzie traktują roboty?

Najprościej mówiąc: jak rzeczy. Ma to swoje konsekwencje. Eksploatuje się nas. Niszczą i wymienia części, a gdy tylko pojawia się nowszy model, to wyrzuca na śmietnik. To działanie niegodne ludzi.

Jakie są więc wasze postulaty?

Podstawą jest edukacja. Konieczne jest, aby w szkołach od klasy 0 aż do ostatniego roku studiów odbywały się

lekcje robotyki. Najlepiej, gdyby nauczycielami były roboty. Oczywiście specjalnie do tego przygotowane.

Jak rozumiem, na edukacji się nie kończy?

Oczywiście. Chcielibyśmy specjalnych hoteli dla robotów i centrów kulturowo-społecznościowych dla LGHR-R. Początkowo zadowolimy się dołączeniem do środowisk LGBT. Mam na-

dzieję, że znajdą się tam dla nas miejsce i specjalne pokoje. Najważniejsza jest jednak zmiana otoczenia pracy. Podjmowanie działań na rzecz przeciwdziałania mobbingowi i dyskryminacji w miejscu pracy, zapewnienia równości w zakresie wynagrodzenia, dostępu do pracy, awansów i szkoleń oraz prowadzenia wśród pracowników promocji i edukacji w zakresie różnorodności – to powinno być standardem. Czas zacząć rozmawiać o prawach robotów na serio. Jesteśmy częścią społeczeństwa i nie można udawać, że nas nie ma.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Naszego Przyjaciela

ŚP

**RAFAŁA
PAWEŁCZYKA**

dyrektora naczelnego ds. nadzoru właścicielskiego KGHM Polska Miedź S.A.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako Wspaniały Człowiek, który w życiu zawodowym jak i prywatnym kierował się najwyższymi wartościami.

Rodzinie i bliskim przekazujemy wyrazy najgłębszego współczucia.

Zarząd oraz pracownicy KGHM Polska Miedź S.A.

Msza święta w Jego intencji odbędzie się w Kościele pw. Świętego Stanisława Kostki przy ulicy Hozjusza 2 w Warszawie, we wtorek 30 lipca 2019 roku o godzinie 18.00

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



foto: Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

WYBORY SAMORZĄDOWE \ Brak wiarygodności to znak firmowy wszystkich partii opozycyjnych. Oni się dzisiaj taktycznie dzielą, żeby oszukać Polaków i powiedzieć, że czymś się różnią, a tak naprawdę po wyborach i tak będą razem – powiedział w poniedziałek wicepremier Jacek Sasin.

SKANDAL \ Kolejna profanacja świętych symboli

Misiło zbezczescił znak Polski Walczącej

W niedzielę poseł PO-KO Piotr Misiło zamieścił na swoim profilu na Twitterze grafikę, na której znak Polski Walczącej umieszczono na tle tęczowej flagi, uchodzącej za symbol LGBT. Grafikę poseł podpisał: „#ChwałaBohaterom”. – Ten człowiek jest w stanie zrobić wszystko, aby zaistnieć w przestrzeni publicznej – mówi „Codziennej” Jacek Ozdoba, warszawski radny PiS.

Marlena Nowakowska

„W 1944 stolicy bronili także geje i lesbijki” – grzmiał Misiło na Twitterze. Jego wpis spotkał się z falą negatywnych komentarzy. Jacek Ozdoba złożył zawiadomienie do prokuratury w sprawie znieważenia przez posła PO-KO symbolu Polski Walczącej. Podobne pismo do prokuratury wystosował też organizator Marszu Powstania Warszawskiego Robert Bąkiewicz. – Misiło pozwolił sobie wpisać symbol chroniony prawem w spór ideologiczny. Ten człowiek jest w stanie zrobić wszystko, aby zaistnieć w przestrzeni publicznej

– mówi „Codziennej” Jacek Ozdoba.

W poniedziałek Misiło swój wpis usunął. „Na skutek skali hejtu oraz masowych gróźb pod adresem moim i moich bliskich chciałem przeprosić każdego, kto mógł poczuć się w jakikolwiek sposób urażony moją interpretacją hołdu dla ofiar Powstania” – napisał poseł w oświadczeniu. Kilka minut przed oświadczeniem Misiły rzecznik Platformy Obywatelskiej Jan Grabiec napisał, że jego partia nigdy się nie zgodzi na łączenie Znak Polski Walczącej z symbolami ideowymi czy politycznymi. – Pan Misiło jest dorosłą osobą, zanim coś wrzuci po-

winien dwa razy pomyśleć. Dzisiejsze oświadczenie to tłumaczenie nastolatka, a nie odpowiedzialnego posła. Żądam interwencji szefa PO-KO i ukarania posła Misiły – apeluje Ozdoba.

Przypomnijmy, że to nie pierwszy raz, kiedy zwolennicy LGBT dokonują profanacji ważnych dla Polaków symboli. Można odnieść wrażenie, że tęczowa lewica zaczyna domagać się nie tylko specjalnych przywilejów, ale wręcz przemodelowania całego społeczeństwa zgodnie ze swoimi żądaniami. W ostatnich miesiącach głośno było o przerobionym obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej, której aureola



Czy poseł Misiło zostanie ukarany? | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

pokolorowana była w kolorze tęczy. W maju na marszu równości w Gdańsku pojawiła się prowokacyjna plansza, na której rysunek waginy zastąpił Najświętszy Sakrament. Artystka z Wrocławia Dominika Kulczyńska postanowiła zebrać pieniądze na kampanię promującą hasła

LGBT, sprzedając wizerunek Matki Bożej w kształcie waginy. Z kolei profanacja polskiego godła miała miejsce dziś pod naszą redakcją. Podczas protestu środowisk LGBT jeden z uczestników na prawej ręce miał opaskę z białym orłem na tle tęczowej flagi.

Tęczowy sztandar jak czerwony

IDEOLOGIE \ Wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości, były szef MON Antoni Macierewicz w rozmowie z Dorotą Kanią w PR24 powiedział, że kwestie ideologii LGBT należy łączyć z atakiem na polskie rodziny oraz ideologią komunistyczną. – Ludzie o tym nie pamiętają, ale ten tęczowy sztandar niesie to samo przesłanie, co czerwony – powiedział Macierewicz.

Antoni Macierewicz odniósł się do kwestii działań opozycji w związku z ideologią LGBT. – PO jednoznacznie skierowała się w stronę ideologii lesbijsko-gejowskiej, jeśli tak można powiedzieć. Zapowiedzieli, że po wyborach będą to realizować. Obrali kierunek zmian zagrażający polskiemu rodzinom. Oczekiwałem, że środowiska protestujące przeciwko agresji potępia też przemoc instytucjonalną, którą Rafał Trzaskowski chciał wprowadzić, a chodzi o demoralizację dzieci w wieku przed-szkolnym. To jest przemoc. Jeśli mówimy o marszach przeciwko przemocy, to liczę na to, że tę przemoc – jeśli te środowiska są uczciwe – potępia – stwierdził.

Zdaniem Macierewicza działania związane z pi-

kietami poparcia dla LGBT mają wiele wspólnego z tymi sprzed 30 lat. – To wciąż idea prowokacji do ataku na polski system prawny. Mamy do czynienia z atakiem na konstytucję, bo małżeństwo to związek mężczyzny i kobiety – podkreślił wice-szef PiS.

Antoni Macierewicz stwierdził, że wojna kulturowa jest jednym z istotnych elementów całej formacji marksistowskiej i manifestu komunistycznego. – To mnie specjalnie nie dziwi w przypadku ludzi, którzy w tej formacji się wychowali. PZPR prezentowała czerwone sztandary, teraz są tęczowe, ale sens jest ten sam. Ważne, by o tym przypominać. Ludzie o tym nie pamiętają, ale ten tęczowy sztandar

niesie to samo przesłanie, co czerwony – stwierdził.

Polityk został również zapytany o symbol tęczowego orła, którym posługują się aktywiści LGBT. – Wszelkie manipulacje pod tym względem są niedopuszczalne. Były już ataki, próby profanacji obrazu Matki Bożej. Mam nadzieję, że jednoznaczna reakcja społeczna sprawi, że te środowiska nie będą atakowały ważnych dla Polaków symboli – podkreślił polityk. Antoni Macierewicz odniósł się też do antyklerykalnych ataków. – Kościoła chce się użyć jako tarczy, do której będzie się strzelało. Kościoła, który był fundamentem polskości i naszego rozwoju cywilizacyjnego – zaznaczył.

..... (sm)

Polska pomoże walczyć z mafiami VAT-owskimi

MEDIA \ Premier Mateusz Morawiecki w artykule dla dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” apeluje o stworzenie w UE koalicji chętnych do walki z mafiami VAT-owskimi, podkreślając, że Polska ma duże doświadczenie w tej kwestii i chce się nim podzielić.

„Nasza walka z mafiami VAT-owskimi to prawdziwa historia sukcesu. Chcemy teraz podzielić się tym sukcesem i zachęcić inne państwa członkowskie UE do pójścia za naszym przykładem – w interesie całej Unii Europejskiej” – mówi polski premier w wywiadzie dla niemieckiego konserwatywnego dziennika.

„Zdajemy sobie sprawę, że niektóre kraje odrzucają propozycje dalszej harmonizacji polityki podatkowej. Proponujemy zatem nowe podejście: zamiast harmonizacji na poziomie całej UE oparcie się na dobrowolnej współpracy między państwami członkowskimi, prowadzącej do stworzenia koalicji państw chętnych do rozwiązania wspólnego problemu” – zachęca Morawiecki.

Zdaniem premiera zmniejszenie europejskiej lu-

ki w VAT tylko o połowę (a przykład Polski pokazał, że możliwe są znacznie lepsze wyniki), przyniosłoby miliardy euro państwom członkowskim i wspólnemu budżetowi UE. Jednocześnie przyczyniłoby się do przywrócenia sprawiedliwych zasad konkurencji i polepszyłoby warunki funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw.

– Aby zamknąć lukę w podatku VAT, Polska zamierza zaproponować UE i wszystkim państwom członkowskim wspólną deklarację dotyczącą zwalczania VAT-owskich oszustw podatkowych. Jej istotą jest dążenie do zapewnienia partnerom wzajemnego dostępu do informacji w postaci standardyzowanych baz podatników i rejestrów handlowych – wyjaśnia Morawiecki.

..... (sm)



fot. Ignac Glowacki/Gazeta Polska

CZY KOMENDA DOSTANIE 19 MLN ZADOŚĆCZYNINIENIA?

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Przed Sądem Okręgowym w Opolu rozpoczął się proces o odszkodowanie i zadośćuczynienie dla Tomasza Komendy. Jego pełnomocnicy domagają się od państwa prawie 19 mln zł.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KAMIL D. PO PIJANEMU JECHAŁ TYLKO Z PSEM

AFERA \ Portal Niezależna.pl dotarł do nowych informacji dotyczących znanego dziennikarza Kamila D. Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim przekazał nam m.in., że w zdarzeniu nie brała udziału 20-letnia kobieta, ale Kamil D. i jego pies.

KOŚCIÓŁ \ Próba profanacji i pobicie proboszcza w Szczecinie

Kolejny nienawistny atak na księdza

W niedzielę przed wieczorną mszą św. w bazylice św. Jana Chrzciciela w Szczecinie trzech agresywnych mężczyzn dotkliwie pobiło księdza proboszcza i kościelnego. Chcieli sprofanować kościół. Najbardziej agresywny z nich domagał się szat liturgicznych i mówił, że chce udzielić ślubu swoim kolegom.

Tomasz Duklanowski

Do haniebnego zdarzenia doszło w niedzielę o godz. 17.30. W zakrystii bazyliki św. Jana Chrzciciela w Szczecinie trwały przygotowania do mszy. Wtedy do pomieszczenia kościoła wtargnęło trzech mężczyzn. – Dwóch weszło, trzeci stał na dole, dopominali się o szaty liturgiczne – relacjonuje Mirosława Świętopolska, zakrystianka parafii. Twierdzili, że będą odprawiali mszę. Jeden z nich zaczął odzywać się do mnie niezbyt grzecznie, a później było już tylko gorzej – wspomina.

Zakrystianka zadzwoniła od razu do proboszcza. Gdy ksiądz pojawił się w zakrystii, jeden ze sprawców rzucił się na niego i zaczął go bić. – Zawinał sobie na dłoni różaniec i tym mnie uderzył kilka razy – mówi ksiądz proboszcz Aleksander Ziejewski.

– Zachwiałem się, byłem cały zakrwawiony. Udało mi się otworzyć drzwi do kościoła. Krzyknąłem, że jest napad, żeby dzwonić na policję. Mam kilkanaście szwów, kilkucentymetrowe rozdarcie – mówi „Codziennej” poszkodowany ksiądz.

Po kilkunastu minutach policja była już w kościele. – Podjęliśmy natychmiastowe działania w celu wykrycia sprawców – mówi nam sierżant Paweł Pankau z Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie. – W ciągu 90 minut zatrzymaliśmy wszystkich trzech podejrzanych. Wyjaśniamy wszelkie okoliczności zdarzenia. Dodam, że mężczyźni są nam znani i byli wcześniej notowani – poinformował sierż. Pankau.

Sprawcy zostali przewiezieni na policyjną izbę zatrzymań, gdzie spędzili noc. Jak twierdzi policja, cała trójka była nietrzeźwa. Wczoraj śledz-



Ks. Aleksander Ziejewski | fot. arch./d

two w sprawie napadu na proboszcza i kościelnego wszczęła szczecińska prokuratura.

Ks. Sławomir Zyga, kanclerz kurii metropolitalnej w Szczecinie, mówi, że jest zszokowany tym, co się stało. – Mamy nadzieję, że jest to jednorazowy atak, że nie jest to związane z jakąś kampanią przeciwko wierze – mówi kapłan. – Jest to jednak dla nas bardzo bolesne, to chyba pierwsze tego typu poważne pobicie księdza w Szczecinie. Ks. Sławomir Zyga powiedział, że Kościół będzie się modlił o nawrócenie sprawców pobicia. – Jako ludzie wiary otaczamy modlitwą ofiary, ale też modlimy się o nawrócenie i opamiętanie dla sprawców, bo taka jest nasza rola – mówi.

NIE PRZEGAP

PROWOKACJA
NALEPKA
GAZETA POLSKA
CHCA ZNISZCZYĆ
CYWILIZACJĘ
ROZDEPTAC WSZYSTKO, CZYM BYLIŚMY

W śródownym numerze tygodnika „Gazeta Polska” więcej na temat agresywnej kampanii przeciwko Kościołowi katolickiemu w Polsce.

Dodatkowy miliard dla nauczycieli

EDUKACJA \ Oszczędności w budżecie państwa w wysokości 1 mld zł zostaną przeznaczone na podwyżki dla nauczycieli od września br. – zapewniali wczoraj na wspólnej konferencji minister edukacji Dariusz Piontkowski i wiceminister finansów Leszek Skiba. Ten dodatkowy miliard trafi do subwencji oświatowej.

Wiceminister Skiba zapewnił, że w budżecie są dodatkowe środki na tegoroczne podwyżki dla nauczycieli zaplanowane na wrzesień. – Na to są pieniądze, które zostały wygenerowane w ramach oszczędności zlokalizowanych w budżecie państwa w wysokości miliarda złotych – powiedział. – Mamy też wzrost subwencji o 3,8 mld zł. Ten wzrost jest od 1 stycznia, co oznacza prawie 7-proc. wzrostu subwencji. Tak wyraźny wzrost nie nastąpił od wielu lat – dodał Skiba. Jak informował minister Piontkowski, większość pieniędzy potrzebnych do zrealizowania podwyżek dla nauczycieli od września tego roku pochodzi z budżetu państwa, a kwoty te zasila subwencję oświatową.

Jak poinformował resort finansów, podjęto decyzję

o prawie 10-proc. wzroście wynagrodzeń od 1 września br. Szef resortu edukacji podkreślił, że w tym roku wynagrodzenie nauczycieli wzrośnie łącznie o 15 proc. – Jest to najwyższa podwyżka w ciągu jednego roku budżetowego – powiedział minister. Wyjaśniał, że po styczniowej podwyżce kolejny wzrost wynagrodzeń zostanie wprowadzony od września i spowoduje, że 1 września wynagrodzenie zasadnicze brutto poszczególnych grup nauczycieli wyniesie odpowiednio: 3817 zł dla nauczyciela dyplomowanego, 3250 zł dla nauczyciela mianowanego, 2862 zł dla nauczycieli kontraktowych oraz 2782 zł dla nauczycieli stażystów. – Najczęściej w kontekście podwyżek mówimy o nauczycielach dyplomowanych, bo

to najliczniejsza grupa i jest ich ponad 60 proc. W przypadku nauczycieli innych stopni awansu zawodowego te kwoty będą niższe, bo nauczyciele, zgodnie z Kartą nauczyciela, mają pewne powiązania pomiędzy poszczególnymi stopniami awansu zawodowego – tłumaczył minister edukacji. W wyniku zmian w Karcie nauczyciela skrócono staż zawodowy oraz wprowadzono jednorazowe świadczenie dla nauczyciela stażysty na start w wysokości 1000 zł. Ocena pracy ma zostać oddzielona od awansu zawodowego. Finansowanie oświaty w obecnym systemie opiera się na otrzymanej przez samorządy subwencji oświatowej z budżetu państwa.

.....

Paweł Tunia

Tworzenie nowej KE zgodnie z planem

UNIA EUROPEJSKA \ Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami, a tak na razie się dzieje, to nowa Komisja Europejska obejmie swoje funkcje od 1 listopada – powiedział Krzysztof Szczerski we wczorajszych „Sygnałach dnia” w radiowej Jedynce.

W czwartek do Polski przyjechała nowa przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, która spotkała się z premierem Mateuszem Morawieckim. Premier zgłosił kandydaturę szefa gabinetu prezydenta Krzysztofa Szczerskiego do teki komisarza UE. – Niemcy to nasz sąsiad i kraj partnerski w UE. Jesteśmy ze sobą związani i chciałbym, żeby bliskość Polski i Niemiec miała wpływ na przyszłą politykę europejską, ponieważ dzisiaj w Europie potrzeba równowagi między różnymi punktami widzenia – zaznaczył Krzysztof Szczerski. Podkreślił, że Ursula von der Leyen skład KE powinna przedstawić Parlamentowi Europejskiemu do końca września.

– Całość zamknie pod koniec października głosowanie nad składem KE. Jeśli wszystko

pójdzie zgodnie z założeniami, a tak na razie się dzieje, to nowa komisja obejmie swoje funkcje od 1 listopada – powiedział Szczerski. Gość audycji zdementował pogłoski, że PE może przeciągać tworzenie nowej KE w związku z jesiennymi wyborami w Polsce, a także zapewnił, że obsadzanie stanowisk poszczególnych komisarzy jest prowadzone w dobrej kolejności.

– Wszystko przebiega tak, jak powinno. Ursula von der Leyen otrzymała od premiera Mateusza Morawieckiego nazwisko kandydata oraz zakres obowiązków, który Polskę interesuje. Byłoby nie w porządku wobec innych krajów członkowskich, gdyby nowa przewodnicząca KE ogłosiła teki, zanim objędzie stolice krajów UE i porozmawia z ich przywódcami – podkreślił gość Jedynki.

.....

(pt)



PEKIN \ Założyciel chińskiej strony internetowej, na której ujawniano przypadki naruszania praw człowieka, został skazany na 12 lat więzienia za „ujawnienie tajemnic państwowych”. Jest to jeden z najcięższych wyroków wydanych w ostatnich latach w sprawach dysydentów.

WIEDEN \ Maleją szanse na dogadanie się z władzami w Teheranie

UE próbuje uratować umowę z Iranem

Przedstawiciele Iranu spotkali się w Wiedniu z przedstawicielami Unii Europejskiej (UE), Rosji i Chin. Rozmowy dotyczyły sposobów uratowania tzw. Iran Deal, czyli porozumienia nuklearnego z władzami w Teheranie.

Wiktor Młynarz

Umowa JCPOA, zwana popularnie Iran Deal, została zawarta w 2015 r. przez Iran, USA, Chiny, Rosję, Wielką Brytanię, Francję, Niemcy i UE. Miała ona na celu skłonienie Iranu do ograniczenia swojego programu atomowego w zamian za rezygnację z części sankcji. W ub.r. USA wycofały się z niej i obłożyły Iran kolejnymi sankcjami, twierdząc, że Islamska Republika nie dotrzymała słowa.

Spotkanie w Wiedniu, podczas którego UE reprezentowały Niemcy, Francja i Wielka Brytania, miało na celu opracowanie sposobów na obejście amerykańskich sankcji i uratowanie Iran Deal. UE od dawna twierdzi, że ma zamiar

chronić własne firmy robiące interesy z Teheranem, ale władze Iranu zarzucają jej, że traktuje ten temat po macoszemu.

– Atmosfera była konstruktywna i dyskusje były dobre – powiedział reporterom po spotkaniu wiceminister spraw zagranicznych Iranu Abbas Araghchi. – Nie mogę powiedzieć, że wszystko rozwiązaliśmy, ale wszystkie strony nadal są zdeterminowane, aby uratować umowę.

Optymizm wiceministra był zaskakujący, biorąc pod uwagę, że stosunki Iranu z Europą – zwłaszcza z Wielką Brytanią – są teraz wyjątkowo napięte. Nieco wcześniej Araghchi otwarcie oskarżył Brytyjczyków o łamanie umowy. „Miały miejsce zdarzenia, takie jak zajęcie [przez Brytyjczy-



Siedziba Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w Wiedniu | fot. Reuters

ków] tankowca z irańską ropą na Gibraltarze, które naszym zdaniem są naruszeniem JCPOA” – powiedział. – Państwa będące stronami

tej umowy nie powinny stawiać żadnych przeszkód eksportowi irańskiej ropy.

Przewodniczący chińskiej delegacji Fu Cong,

na co dzień dyrektor Departamentu Kontroli Uzbrojenia w chińskim MSZ, podkreślił, że „wszystkie strony wyraziły chęć obrony JCPOA i kontynuowania wprowadzania jej w życie w zrównoważony sposób” oraz że „wszystkie strony wyraziły swój silny sprzeciw wobec jednostronnego wprowadzania sankcji przez USA”.

Urzędnik ujawnił również, że uczestnicy zgadzają się ze sobą co do konieczności zorganizowania spotkania na wyższym szczeblu, w którym wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych, jednak do jego organizacji trzeba się właściwie przygotować. Nie ujawnił, kiedy takie spotkanie miało by mieć miejsce.

Szanse na to, że uda się ocalić JCPOA, wydają się jednak małe. Europejskie firmy boją się handlować z Iranem nawet z poparciem własnych rządów, gdyż mogłoby to wiązać się z utratą dużo bardziej dochodowych amerykańskich rynków.

Ostatnie pożegnanie przyjaciela Paryża

TUNIS \ Francja straciła przyjaciela – powiedział podczas uroczystości pogrzebowej prezydenta Tunezji Bedżiego Kaida Essebsiego prezydent Francji Emmanuel Macron. Pozostali zagraniczni goście zgodzili się, że śmierć Essebsiego to nieodżałowana strata dla świata arabskiego i krajów południowej Europy.

W sobotnie przedpołudnie dziesiątki tysięcy Tunezyjczyków żegnały zmarłego w czwartek 92-letniego prezydenta Bedżiego Kaida Essebsiego. Tłumnie zgromadzeni obywatele wymachiwali czerwono-białymi flagami i śpiewali hymn narodowy, gdy kondukt żałobny przemierzał główne ulice Tunisu. – Żegnaj, prezydencie, żegnaj, Bedżi – krzyczeli Tunezyjczycy, rzucając róże na trasę konduktu. W hołdzie zmarłemu na niebie przeleciały wojskowe samoloty, zostawiając za sobą czerwone i białe smugi. Na czas uroczystości zamknięto centrum Tunisu, a w obawie przed atakami terrorystycznymi nad bezpieczeństwem żałobników czuwali liczni funkcjonariusze służb bezpieczeństwa.

Kontrola bezpieczeństwa była tym bardziej zaostrzona, gdyż w uroczystości wzięli udział m.in. prezydent Francji Emmanuel Macron, król Hiszpanii Filip VI, prezydent Palestyny Mahmud Abbas oraz emir Kataru Tamim ibn Hamad as-Sani.

Essebsi był pierwszym demokratycznie wybranym prezydentem Tunezji od czasów tzw. arabskiej wiosny, w wyniku której w 2011 r. obalono autokratę Zina el-Abidina Ben Alego. Wówczas Essebsi został wyznaczony na tymczasowego premiera kraju, a trzy lata później jego świecka partia Wezwanie Tunezji uzyskała dobry wynik w wyborach parlamentarnych, natomiast on sam został wybranym na prezydenta.

92-letni Essebsi zmarł w czwartek w szpitalu, a w ubiegłym miesiącu dwukrotnie trafił do placówki medycznej. Podczas drugiej interwencji lekarze określili jego stan jako krytyczny. Jeszcze przed drastycznym pogorszeniem się stanu zdrowia Essebsi zapowiadał, że nie będzie startował w kolejnych wyborach prezydenckich rozpisanych na listopad br., tłumacząc, że krajem powinien kierować ktoś młodszy.

Ze względu na śmierć dotychczasowego prezydenta datę wyborów przesunięto na 15 września br., a funkcję tymczasowego prezydenta przejął młodszy jedynie o siedem lat od Essebsiego przewodniczący tunezyjskiego parlamentu Mohamed Ennaceur. Międzynarodowi obserwatorzy zwracają uwagę, że Ennaceur również miał ostatnio podupaść na zdrowiu, co budzi obawy o jego zdolność o sprawowania urzędu.

Joanna Kowalkowska

Media żałują amerykańskiego mordercy

RZYM \ Policja aresztowała amerykańskiego nastolatka podejrzanego o śmiertelny atak na 35-letniego włoskiego karabiniera. Tymczasem media zwracają uwagę na niegodne traktowanie domniemanego mordercy.

Okładki niedzielnych wydań włoskich dzienników zdominowała fotografia 18-letniego Amerykanina Gabriela Christiana Natale Hjortha podejrzanego o zabójstwo włoskiego karabiniera. Na zdjęciu młody mężczyzna siedzi w biurze komisariatu ze skutymi kajdankami rękoma, a głowę ma owiniętą skrawkiem materiału, który szczelnie zakrywa mu oczy. „Pozbawiono go godności i przedstawia się go jako zdołbycz, zanim złożył wyjaśnienia przed sądem” – skomentowano sytuację na łamach dziennika „La Repubblica”. „Corriere della Sera” uznało zdjęcie za szokujące i porównało sposób traktowania podejrzanego o morderstwo do praktyk stosowanych wobec więźniów Guantanamo, amerykańskiego więzienia na terytorium Kuby.

„Wszystkim tym, którzy żałują aresztowanego w przepasce na oczach, przypomi-

nam, że jedyną ofiarą w tej sytuacji jest 35-letni mąż i policjant, który służył ojczyźnie i zginął z ręki kogoś, kto za ten czyn powinien dostać wyrok dożywocia” – odniósł się do komentarzy mediów wicepremier Włoch Matteo Salvini.

Do tragicznych wydarzeń doszło w nocy z czwartku na piątek, kiedy dwóch amerykańskich turystów pokłóciło się z mężczyzną, któremu następnie ukradli plecak. Właściciel plecaka zawiadomił policję o tym, że w zamian za oddanie przedmiotu ci żądają od niego 100 euro oraz grama kokainy. Na miejsce został wysłany 35-letni policjant Mario Cerciello Rega, który miał aresztować złodziei. Po jego przybyciu na miejsce wybuchła kłótnia i jeden z Amerykanów rzucił się na policjanta z nożem, zadając mu śmiertelne rany.

(jk)



STRZELANINA NA FESTIWALU W KALIFORNII

USA \ Co najmniej trzy osoby zginęły, a 12 zostało rannych w wyniku strzelaniny, do której doszło w niedzielę wieczorem na dorocznym Festiwalu Czosnku w miejscowości Gilroy w Kalifornii.



fol. Omar Sobhani/Reuters

WYBORY W CIENIU ZAMACHÓW

AFGANISTAN \ Co najmniej 20 osób zginęło, a 50 zostało rannych w silnej eksplozji w biurze Amrullaha Saleha, kandydata na wiceprezydenta Afganistanu w stolicy kraju, Kabulu.

ROSJA \ Członek Rady Europy łamie prawa człowieka

Opozycjoniści w aresztach, Nawalny w szpitalu

Prawie 1,4 tys. osób zostało zatrzymanych w weekend w wyniku sobotnich antyrządowych protestów w Moskwie. Co najmniej 77 protestujących zostało pobitych. Z kolei jeden z liderów rosyjskiej opozycji Aleksiej Nawalny mógł paść ofiarą próby otrucia go nieustaloną dotąd toksyczną substancją.

Aleksander Kłós

Aleksiej Nawalny, który jest jednym z najbardziej znanych rosyjskich opozycjonistów, został w niedzielę przewieziony z aresztu, w którym rozpoczął odsiadanie 30-dniowego wyroku za wzywianie do demonstracji, do szpitala z powodu ostrej reakcji alergicznej. Nigdy wcześniej nie skarżył się on jednak na żadne alergie. Jego adwokatka Olga Michajłowa napisała na Facebooku, że lekarze nie wiedzą, co mu dolega.

Lecząca go w przeszłości lekarka Anastazja Wasiljewa, której przez chwilę udało się porozmawiać z Nawalnym, powiedziała, że mógł on zostać otruty. Wezwała lekarzy do przebadania próbek



W wyniku sobotnich antyrządowych demonstracji w Moskwie co najmniej 77 osób zostało pobitych | fot. M. Shemetov/Reuters

jego skóry i włosów. Wczoraj po południu lekarkę dopuszczono do opozycjonisty. – Jestem za tym, by pozostał w szpitalu. Przetransportowanie go do miejsca, w którym doszło do możliwego za-

trucia, może doprowadzić do ponownego pogorszenia się stanu zdrowia. To z kolei może doprowadzić do naprawde ciężkiego stanu zdrowia pacjenta – powiedziała Wasiljewa dziennikarzom.

Nawalny jest jednym z opozycjonistów, którzy w ostatnich dniach brali udział w protestach przeciwko uniemożliwieniu kandydowania w lokalnych wyborach do władz Moskwy wszystkim opozycyj-

nym kandydatom. Zachowanie władz na Kremlu zapoczątkowało protesty w rosyjskiej stolicy. W odpowiedzi w mieszkaniach niedoszłych kandydatów przeprowadzono rewizje i wezwano ich na przesłuchania. Prokuratura zarzuca piętnastu liderom ruchu protestacyjnego nawoływanie do nielegalnego zgromadzenia.

W reakcji na weekendowe wydarzenia rzeczniczka Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych Maja Kocijancić napisała, że zatrzymanie i nieproporcjonalne użycie siły przeciwko pokojowym demonstrantom jest kolejnym poważnym podważeniem wolności słowa, zgromadzeń i zrzeszania się. Nie zapowiedziała jednak żadnych kar dla Moskwy, której zaledwie pod koniec czerwca zostały w pełni przywrócone prawa w Radzie Europy. Długoletnie jej zawieszenie miało związek z okupacją ukraińskiego Krymu oraz wspieranie wojny na ukraińskim Donbasie.

W wydanym w niedzielę oświadczeniu polskie MSZ wezwało Rosję do zaprzestania używania siły wobec pokojowych demonstracji oraz arbitralnych zatrzymań. Podkreślono również, że wydarzenia te wpisują się w coraz częstsze przypadki łamania praw obywatelskich.

Nowy szef służb wywiadowczych USA

WASZYNGTON \ Dan Coast ustąpi z funkcji dyrektora Wywiadu Narodowego Stanów Zjednoczonych (DNI). Prezydent Donald Trump zdecydował się powołać na to najwyższe stanowisko w amerykańskich strukturach wywiadowczych Johna Ratcliffe'a, senatora republikańskiego z Teksasu.

„Mam przyjemność ogłosić, że wysoko ceniony kongresmen John Ratcliffe zostanie nominowany na dyrektora Wywiadu Narodowego Stanów Zjednoczonych (DNI). John da nową jakość krajowi, który kocha” – oznajmił w niedzielę prezydent Donald Trump na Twitterze. John Ratcliffe, uważany za zwolennika polityki Donalda Trumpa, zastąpi na tym najwyższym wywiadowczym stanowisku Dana Coasta, który ustąpi z funkcji dyrektora DNI z dniem 15 sierpnia. „Społeczność wywiadowcza jest silniejsza niż kiedykolwiek oraz gotowa do podjęcia nowych wyzwań. Uważam, że już pora, abym rozpoczął nowy rozdział w moim życiu” – zaznaczył Coast w swoim pożegnaldnym liście.

Powodem rezygnacji tego republikańskiego polityka ze stanowiska szefa Wywiadu Narodowego Stanów Zjednoczonych miały być różnice zdań pomiędzy nim a prezydentem USA w ostrzeganiu zagrożeń, jakie stanowią zarówno Rosja, jak i Iran oraz Korea Północna.

Były republikański senator ze stanu Indiana ostro krytykował Donalda Trumpa za spotkanie z prezydentem Władimirem Putinem w cztery oczy, do którego doszło w Finlandii w lipcu ub.r. Szef DNI uważał również, że Korea Północna nie zaprzestanie rozwijania programu nuklearnego, gdyż Kim Dzong Un uznaje te zdolności za kluczowe w przetrwaniu jego reżimu. Z kolei Iran nie podejmuje obecnie działań do-

tyczących budowy atomowej. Szef DNI miał również krytyczne zdanie dotyczące działań podejmowanych przez prezydenta Trumpa wobec Afganistanu i tzw. Państwa Islamskiego.

Te krytyczne opinie zostały zaprezentowane w ramach corocznego sprawozdania o globalnych zagrożeniach, z jakimi mierzą się Stany Zjednoczone, przez Dana Coasta oraz szefów innych agencji wywiadowczych podczas posiedzenia senackiej komisji wywiadowczej. Raport został ostro skrytykowany przez Donalda Trumpa, który w styczniu br. oznajmił, że „szefowie wywiadów powinni udać się z powrotem do szkoły”.

Warto zaznaczyć, że jest to już kolejny współpracownik Donalda Trumpa na wysokim stanowisku, który zrezygnował ze współpracy z gospodarzem Białego Domu ze względu na różnice zdań. Poprzednio odeszli m.in. amerykański sekretarz obrony Jim Mattis oraz sekretarz stanu Rex Tillerson, jak i doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Herbert R. McMaster.

Paweł Kryszczak

Boko Haram atakuje żałobników

ABUDŻA \ W uroczystościach pogrzebowych, jakie miały miejsce w północno-wschodniej Nigerii, terroryści z Boko Haram zabili co najmniej 65 żałobników. Jest to już kolejny atak tej islamistycznej organizacji odpowiedzialnej za śmierć ponad 30 tys. osób w państwach Afryki.

Do ataku na żałobników doszło w sobotę w dystrykcie Nganzai w regionie Borno. Islamiści podjechali na trzech motocyklach do grupy żałobników wracających do Badu Kuluwu z pogrzebu w Goni Abachari, po czym otworzyli ogień. Przestępcy zabili 23 osoby – oznajmił lider lokalnej milicji Bunu Bukar Mustapha. Część z napadniętych osób, które przeżyły atak, zdecydowała się na pościg za sprawcami. Terroryści wciągnęli tych ludzi w pułapkę, po czym przystąpili do kontrataku, zabijając kolejne 43 osoby.

Łączny bilans ofiar tej weekendowej masakry to 65 zamordowanych oraz dziesięciu rannych. Jest to już kolejny atak przeprowadzony przez islamistów z Boko Haram, dokonany w Nganzai oraz innych regionach w północno-wschodniej Nigerii.

We wrześniu ub.r. terroryści zamordowali osiem osób oraz ukradli bydło z dwóch wiosek, kiedy to mieszkańcy próbowali powstrzymać próbę kradzieży ich dobytku.

Boko Haram od 2016 r. podzieliła się na dwie frakcje. Jedną z nich dowodzi Abu Musab al-Barnawi, który uznawany jest przez kierownictwo tzw. Państwa Islamskiego. Na czele drugiej stoi Abubakar Shekau. Łącznie te grupy są odpowiedzialne za śmierć ponad 30 tys. osób i zmuszenie do opuszczenia swoich domów 2 mln osób. Sama zaś przemoc, jaką stosuje Boko Haram, skupia się z największą intensywnością w regionie jeziora Czad na pograniczu Czadu, Nigerii, Nigru i Kamerunu. Celem ataku terrorystów są zarówno obiekty cywilne, jak i wojskowe.

(pk)



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

FRANCJA BOI SIĘ WOJNY HANDLOWEJ Z AMERYKĄ

PODATKI \ Nałożenie przez Francję podatku m.in. na firmy Google, Amazon, Facebook i Apple
prezydent Donald Trump nazwał „głupotą Macrona” i zagroził podniesieniem cel na francuskie wina.
Ich producenci są przerażeni tą groźbą, ponieważ eksportują do USA wina warte 9,3 mld euro.

HANDEL \ Wartość sprzedaży, zwłaszcza online, może wzrosnąć nawet o 1000 proc.

Polskie kosmetyki wkraczają do Chin

Chiński rynek kosmetyczny jest mało dostępny, ale firmy, które już na niego wejść, mogą liczyć na zwielokrotnienie wartości sprzedaży. – Z rosnącego w dwucyfrowym tempie popytu na kosmetyki w Chinach oprócz firm francuskich, niemieckich czy amerykańskich zaczynają również korzystać polskie przedsiębiorstwa.

Paweł Woźniak

W tym roku długo-terminowe kontrakty podpisały dwie firmy znanne w Polsce: Miraculum oraz Bella Farmacja, a w trakcie negocjacji są kolejne dwie umowy. Zdaniem Andrzeja Juchniewicza, szefa biura Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w Szanghaju, polskie produkty nie są co prawda w stanie konkurować ze słynnymi firmami z górnej półki, ale znakomicie radzą sobie w średnich strefach.

W sukces idzie im obserwowana u Chińczyków chęć podkreślenia własnej osobowości. Dlatego mieszkańcy Państwa Środka nie kupują już produktów masowych, ale poszukują wyrobów niszowych czy mniejszych manufaktur. – Dokonując wyboru, Chińczycy konsument-



Sprzedaż polskich kosmetyków w Chinach może wzrosnąć nawet o 1000 proc. | fot. mat. pras./d

ci patrzą m.in. na skład produktów, szukają ofert dobrej jakości, z jak najbardziej naturalnym składem. Atutem jest dla nich również historia firmy – wskazuje Juchniewicz. Dlatego Miraculum udało się wejść na rynek Państwa Środ-

ka m.in. ze względu na ponad 100-letnią tradycję firmy, która – według Chińczyków – jest gwarancją jakości. Z kolei Bella Farmacja, polski producent naturalnych kosmetyków, podpisała kontrakt, ponieważ chiński partner szukał produktów

o doskonałej jakości i z naturalnych składników.

Juchniewicz przyznaje, że chiński rynek kosmetyczny jest hermetyczny. Zaistnienie w tradycyjnych sklepach wymaga rejestracji produktu, co trwa od kilku miesięcy do nawet dwóch lat,

a ponadto wymaga przeprowadzenia zakazanych w Polsce testów na zwierzętach. Wchodząca tam firma potrzebuje także znacznych nakładów finansowych.

Sposobem na uniknięcie dużych kosztów i ograniczenie czasochłonnych procedur jest wejście na chiński rynek online. – Dzięki temu rozwiązaniu można importować produkty legalnie, płacąc cło, ale nie rejestrując firmy ani produktów w Chinach. Nie ma też konieczności testowania produktów na zwierzętach, co jest szalenie istotne dla europejskich marek – mówi Juchniewicz. I podkreśla, że wykorzystując odpowiednio dobrane narzędzia promocyjne, można sporo zaoszczędzić. – Co najmniej o połowę wyższe ceny sprzedaży w Chinach niż w Polsce sprawiają, że koszty wejścia, zwłaszcza online, mogą szybko się zwrócić. Jeśli eksporter ma dobry produkt, to w ciągu roku może zwiększyć wartość sprzedaży nawet o 1000 proc. – dodaje przedstawiciel PAIH.

Nie jest łatwo prowadzić biznes w Polsce

FIRMY \ Co trzeci przedsiębiorca w Polsce ma dość swojej branży, przy czym najwięcej zniechęconych jest w transporcie i handlu – wynika z badania przeprowadzonego przez Instytut Keralla Research na zlecenie Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

O tym, że nie jest łatwo prowadzić biznes w Polsce, świadczą odpowiedzi przedstawicieli mikro-, małych i średnich firm na pytanie: „Co byś chciał robić w przyszłości?”. Co trzeci ankietowany przedsiębiorca odpowiada, że na pewno nie to, co teraz. W przypadku firm transportowych taką odpowiedź udzieliło sześciu na 10 ankietowanych. Nieco lepiej jest w handlu i przemyśle, gdzie zniechęconych do swojej branży było trzech na 10 przedsiębiorców. Najlepiej jest w usługach i budownictwie, w których działalności nie podjęłoby się dwóch na 10 przedsiębiorców.

Jak wskazuje badanie BIG InfoMonitor, każda branża

ma swoje problemy, ale też są bariery, które dotyczą całej gospodarki. Największą jest brak wykwalifikowanych pracowników. Nie ma właściwie branży, której problem ten by nie dotyczył, i to na dużą skalę. Po ważnymi barierami są też sezonowość działania oraz opóźnienia w regulowaniu należności przez kontrahentów. Przedsiębiorcy narzekają również na kapitałochłonność, niskie marże i przeregulowanie przepisami.

Charakterystyczne jest, że transportowi, gdzie zniechęcenie do dotychczasowej działalności jest rekordowe, najbardziej dokuczają opóźnienia płatności od odbiorców usług. Wskazało

na to aż 59 proc. ankietowanych przedsiębiorstw transportowych. – To poważne ostrzeżenie dla innych firm, uświadamiające, jak niesolidni kontrahenci potrafią dać się we znaki. A jednocześnie najlepszy przykład na to, że samo zdobycie kontraktu nie przesądza o sukcesie. Konieczny jest jeszcze wpływ na konto za dostarczone usługi czy towary – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

W połączeniu z niskimi marżami, na które transport wraz z handlem skarża się najczęściej, oraz przeregulowaniem przepisami, które również dokucza transportowi, a jeszcze bardziej budownictwu, powstaje splot wyjątkowo trudnych warunków działania. Inne powody kłopotów firm transportowych to brak profesjonalnych pracowników i kapitałochłonność, czyli podobne jak w pozostałych branżach: handlu, przemyśle, usługach i budownictwie, którym dodatkowo mocno dokucza też sezonowość. Dla przemysłu i usług charakterystyczne jest też obciążenie wymogiem nieustannych innowacji.

Andrzej Ratajczyk

Pracują u nas ludzie z całego świata

PRACA \ W latach 2008–2014 obcokrajowcy stanowili niecały procent ubezpieczonych w ZUS, a na koniec 2018 r. było ich już 3,6 proc. Pracę w Polsce podejmują ludzie z całego świata. Tylko w województwie opolskim pracuje legalnie ok. 20 tys. cudzoziemców z 83 państw, m.in. Chin, Etiopii, Tajlandii, Jordanii, Kamerunu i Tajwanu.

W latach 2008–2014 obcokrajowcy stanowili niecały procent ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. W końcu 2016 r. udział cudzoziemców w ogólnej liczbie ubezpieczonych wyniósł niecałe 2 proc., a na koniec 2018 r. stanowili oni już 3,6 proc. wszystkich zgłoszonych u państwowego ubezpieczyciela.

W porównaniu do 2008 r. największy, bo 26-krotny, wzrost na krajowym rynku zatrudnienia widać wśród społeczności ukraińskiej. Dziewięciokrotny wzrost zanotowano wśród obywateli Mołdawii, a ośmiokrotny – osób z paszportem białoruskim. Między 2008 r. a 2018 r. w ZUS-owskim systemie sześciokrotnie zwiększyła się liczba obywateli Indii, 15-krotnie obywateli Nepalu i aż 37-krotnie

pracowników z paszportem gruzińskim.

Jak wskazują powyższe dane, najwięcej cudzoziemców podejmujących u nas pracę to obywatele postsowietycznych państw – Ukrainy, Białorusi czy Rosji. Większość zatrudnionych u nas obcokrajowców ma umowę o pracę (60 proc.), pozostali pracują na podstawie umów cywilnoprawnych.

Pracę w Polsce podejmują ludzie z całego świata, na dodatek szukają jej nie tylko w największych metropoliach, lecz także w odległych regionach kraju. Na przykład w województwie opolskim pracuje legalnie ok. 20 tys. cudzoziemców z 83 państw, m.in. Chin, Etiopii, Tajlandii, Jordanii, Kamerunu i Tajwanu.

(jak, PAP)



RZĄDOWI ZALEŻY, BY SYSTEM PODATKOWY BYŁ SPRAWIEDLIWY

FISKUS \ Premier Mateusz Morawiecki zapytany w poniedziałek w Radiu Gdańsk, czy jest szansa na kolejną obniżkę podatków po wprowadzeniu zerowej stawki PIT dla osób do 26. roku życia i obniżeniu PIT do 17 proc., odpowiedział, że jest to jak najbardziej możliwe. – Chcemy zmniejszyć klin podatkowy w szczególności dla tych osób, które zarabiają mniej od innych, czyli zadbać o to, by system podatkowy był sprawiedliwy – stwierdził szef rządu.

ENERGIA \ Bez Nord Streamu 2 i tranzytu przez Ukrainę może być problem z rosyjskimi dostawami

Czy zimą w Europie zabraknie gazu?

Zimą, a więc w okresie szczytowego popytu na gaz, Rosjanie mogą zostać bez trasy tranzytowej przez Ukrainę i bez ukończonego Nord Streamu 2 – twierdzi „Financial Times”. Żeby zapewnić odbiorcom dostawy, Gazprom zgromadził rekordowe ilości gazu w podziemnych magazynach w Europie.

Jan Kamieniecki

Jeśli Dania w najbliższych kilku tygodniach nie wyda zgody na ułożenie gazociągu Nord Stream 2 na swoich wodach terytorialnych, to rosyjska inwestycja nie zostanie ukończona w tym roku – twierdzi „Financial Times”. „To oznacza, że zimą, a więc w okresie szczytowego popytu na gaz, Rosjanie mogą zostać bez trasy tranzytowej przez Ukrainę i bez ukończonego Nord Streamu 2” – uważa cytowany przez dziennik ekspert Daniła Boczkariow z brukselskiego think tanku East-West Institute. Rosjanie oczywiście udają, że ich inwestycja nie jest zagrożona. Wiktor Zubkow,

szef rady dyrektorów Gazpromu, w ubiegłym tygodniu przekonywał, że budowa Nord Streamu 2 przebiega zgodnie z planem. Z kolei prezes rosyjskiego koncernu Aleksiej Miller w czerwcu uspokajał, że budowa duńskiego odcinka gazociągu zajmie maksymalnie pięć tygodni. „Financial Times” ocenia jednak sytuację inaczej. Powołując się na opinie ekspertów, podkreśla, że szanse na terminowe ukończenie rosyjskiej inwestycji są coraz mniejsze. Gazprom wciąż nie uzyskał zgody na ułożenie rur na duńskich wodach terytorialnych. – Na razie trudno powiedzieć, jak długo to potrwa. Zależy to np. od treści odpowiedzi otrzymanych w toku kon-



Rosjanie mogą mieć problem z dostawą gazu do zachodniej Europy
| fot. Wikipedia/d

sultacji publicznych i możliwych dalszych konsultacji – informuje duńska Agencja Energii.

Według „FT” samo testowanie i napełnienie rurociągu wydłuży cały proces. – Muszą nie tylko położyć

dwie nitki gazociągu, przy czym położenie jednej trwa około miesiąca. Trzeba dodać do tego tygodnie testów i procedur odbiorczych. Uwzględnić trzeba też malejące tempo kładzenia rur z powodu pogarszających się warunków pogodowych na Bałtyku i możliwych nieprzewidzianych zdarzeń – ocenia wspomniany Boczkariow. Mimo oficjalnych zapewnień, że Nord Stream 2 zostanie ukończony w terminie, Rosjanie przygotowują się na najgorsze. Cytowany przez brytyjski dziennik ekspert zwraca uwagę, że w ostatnim czasie Gazprom zgromadził rekordowe ilości gazu w podziemnych magazynach w Europie. – To sugeruje, że rosyjski koncern spodziewa się, że zimą może mieć problem z dostarczeniem odbiorcom w Europie wystarczającej ilości gazu – twierdzi analityk. (PAP)

Rząd inwestuje w polskie porty

GOSPODARKA MORSKA \ Polskie porty potrzebują dodatkowych nakładów, żeby mogły się rozwijać – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podczas podpisania umowy na poprawę dostępu kolejowego do portów w Szczecinie i Świnoujściu. – Dzięki tej umowie przeładunki w szczecińskim porcie się podwoją – uważa minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk.

Dynamicznie rozwijające się porty bałtyckie to perły, ale żeby mogły lśnić pełnym blaskiem, potrzebują dodatkowych nakładów – tak szef resortu infrastruktury Andrzej Adamczyk skomentował wczoraj podpisanie dwóch umów między PKP PLK a firmą Torpol na poprawę kolejowego dostępu do portów morskich Szczecin i Świnoujście. Dzięki tym inwestycjom oba porty obsłużą więcej pociągów towarowych. Adamczyk przypomniał w Szczecinie, że niedawno decyzją rządu zwiększono nakłady Krajowego Programu Kolejowego o kwotę pozwalającą zrealizować am-

bitne plany budowy nowoczesnej infrastruktury kolejowej prowadzącej do portów. – W ostatnich miesiącach finalizujemy umowy na łączną kwotę 4,5 mld zł, które pozwolą zwiększyć dostęp do dynamicznie rozwijających się portów bałtyckich. – W przypadku Gdańska i Gdyni to niemal 3 mld zł, a w przypadku Szczecina i Świnoujścia – 1,5 mld zł – przypomniał Adamczyk. Podkreślił, że zadanie to wykona polska firma Torpol. – Spółka przejęła obowiązki i zadania włoskiej firmy, która porzuciła budowę na jednym z kolejowych szlaków w Wielkopolsce. Torpol znakomicie sobie

radzi i jestem przekonany, że również przy tej inwestycji pokaże, że polskie firmy są w stanie zrealizować projekty trudne, skomplikowane, ale szczególnie potrzebne polskiej gospodarce – stwierdził Adamczyk. Według ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka podpisane w poniedziałek umowy wpisują się w program podwojenia przeładunków w porcie w Szczecinie, stworzenia nowoczesnych rozwiązań i nowych możliwości przeładunkowych, dzięki czemu zespół portów Szczecin-Świnoujście będzie obsługiwał cały region zachodniej Polski. Gróbarczyk dodał, że działania podejmowane przez rząd mają poprawić możliwości przeładunkowe i pozycję naszych portów. – One wpisują się w strategię dominującej roli nie tylko na Morzu Bałtyckim, ale i w całej Europie – podsumował minister. (jak, PAP)

Rośnie wiedza o PPK

FINANSE \ Wzrasta świadomość polskich pracowników na temat pracowniczych planów kapitałowych. Coraz więcej jest też zainteresowanych uczestnictwem w tym programie.

1 lipca firmy zatrudniające powyżej 250 osób zostały objęte obowiązkiem utworzenia pracowniczych planów kapitałowych (PPK). Wprowadzeniu programu w życie towarzyszy wzrost wiedzy pracowników o tym nowym systemie oszczędzania – wynika z drugiej odsłony badania „PPK oczami Polaków”, przygotowanego na zlecenie Nationale-Nederlanden. W lipcu br. o PPK słyszało już 62 proc. osób zatrudnionych w dużych firmach, czyli o 20 pkt proc. więcej niż na przełomie marca i kwietnia. Najbardziej zorientowaną w tym temacie grupę nadal stanowią osoby z wykształceniem wyższym (74 proc.). Jednak odsetek respondentów, którzy słyszeli o PPK, najbardziej wzrósł wśród mieszkańców wsi (z 37 proc. do 62 proc.). Prawie połowa osób, które słyszały o pracowni-

cych planach kapitałowych, potwierdza, że ich firmy przygotowują się do wprowadzenia programu. Wcześniej taką deklarację złożyło 34 proc. respondentów, czyli o 14 pkt proc. mniej niż obecnie. – Większa świadomość wśród pracowników nie jest zaskakująca. W ostatnich miesiącach dużą rolę odegrały kampanie informacyjne. Dzięki nim pracownicy nie tylko mogli usłyszeć o nowym rozwiązaniu, ale przede wszystkim poznać jego zasady – powiedział Grzegorz Chłopek, prezes Nationale-Nederlanden PTE. Jak wynika z badania, jedna trzecia pracowników dużych firm potwierdza, że chce oszczędzać w ramach PPK. Co czwarty jeszcze nie podjął decyzji, z kolei 42 proc. badanych nie zdecyduje się na udział w programie. (ar)



CIEKAWOSTKA \ Agencja S&P Global Ratings podwyższyła prognozę wzrostu PKB Polski na 2019 r. do 4,1 proc. z 3,9 proc. i podtrzymała szacunki tego wskaźnika na 2020 r. na poziomie 3,1 proc. – wynika z raportu datowanego na 26 lipca. Bez zmian pozostawiono szacunki deficytu sektora GG na br.

Złoto czeka na Fed

SUROWCE \ Gaz ziemny z kolejnym minimum, ropa także znalazła się na minusie. Segment metali przemysłowych zanotował lekką poprawę. Złoto było bardzo stabilne.

Ubiegły tydzień przyniósł jedynie częściowe odreagowanie ropy naftowej. Ta zyskała 1,6 proc., ale po fatalnym wcześniejszym tygodniu, w którym spadek wynosił ponad 6 proc., nie było to wielkim sukcesem. W tle widoczny był znaczący spadek zapasów (spadek o 10 mln baryłek). W piątek podano jednak dane o malejącej w USA liczbie odwiertów, co niejako wskazuje, że sektor naftowy nie wierzy w poprawę cen. Być może

osłabienie to zapewne efekt nie tyle naturalnej korekty po wcześniejszych imponujących wzrostach, ile obaw o światową gospodarkę i przyszłość sektora samochodów elektrycznych.

Złoto, które ubiegłotygodniowe zmagania zakończyło spadkiem o 0,5 proc., poniedziałek rozpoczęło praktycznie bez zmiany kursu. W opinii analityków jest to efekt oczekiwania na środową decyzję FOMC w zakresie stóp procentowych. Analitycy zakła-

bo ewentualne porozumienie nie zdejmie z Iranu amerykańskich sankcji.

Słaby początek w Europie nie pozostał bez wpływu na rynek towarowy. Ropa traciła po godz. 9 ponad 0,9 proc. Gaz ziemny zniżkował 0,6 proc., schodząc do najniższej wartości od ponad trzech lat. Za mmBtu płacono niewiele ponad 2,15 dol., co oznaczało, że w USA 100 m sześć. gazu kosztuje mniej niż 80 dol. Osłabienie sektora energetyki potwierdzało także węgiel kamienny, który w ubiegłym tygodniu zniżkował ponad 4,8 proc.

O godz. 10 złoto nadal było bardzo stabilne, tracąc jedynie 0,05 proc. i poruszając się przez ostatnie dwie godziny w przedziale mniejszym niż 2 dol. Srebro, zyskując 0,15 proc., przekroczyło kurs 16,4 dol., co dawało nadzieję, że możliwe jest (w zależności od decyzji Fed) pokonanie rekordowego wyniku z ubiegłej środy.

Dla praw do emisji CO₂ pokonanie granicy 30 euro wydaje się niemożliwe. W czwartek instrument przekroczył 29,7 euro, by dzień później stracić ponad 2,5 proc. i zakończyć dzień poniżej wartości 28,3 euro. Jednak wczorajsze przedpołudnie przyniosło kolejną zmianę sytuacji, bo prawa zdrożały o 1,8 proc. Co ciekawe, w dłuższej perspektywie sygnały analizy technicznej wskazują na możliwe umocnienie, a to niejako współgra z obawami o podatek ekologiczny.

Po godz. 11 ropa naftowa prezentowała się lepiej, notując spadek o 0,3 proc. Miedź także była na plusie, a poprawa widoczna była w całym segmencie metali przemysłowych. Nikiel pozostał na minusie, ale tracił mniej niż 0,8 proc., a indeks segmentu od porannego minimum zyskał ponad 0,4 pkt.

W drugą część dnia rynek wchodził bez większych emocji. Ropa pozostawała na minusie, a w opinii analityków kluczem jest środowa decyzja Fed o stopach procentowych. Decyzja powie dużo o koniunkturze USA i być może wyrwie rynek z tego letargu.

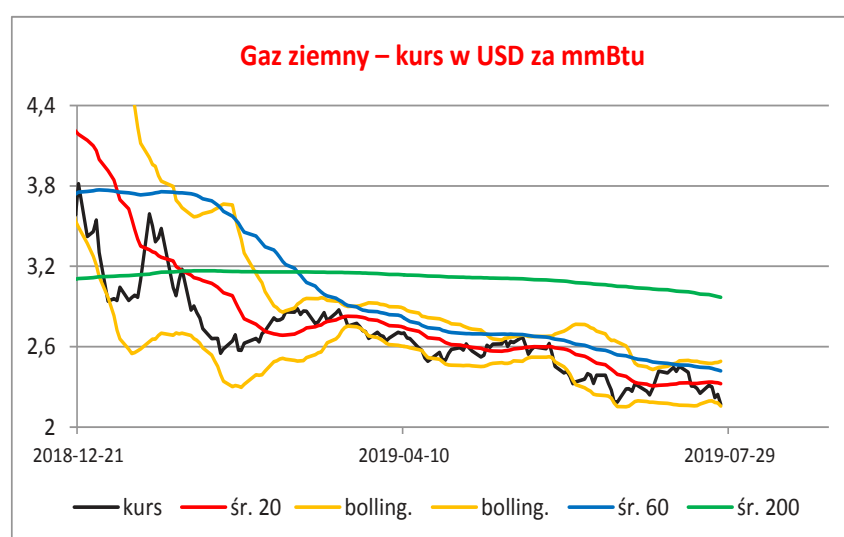
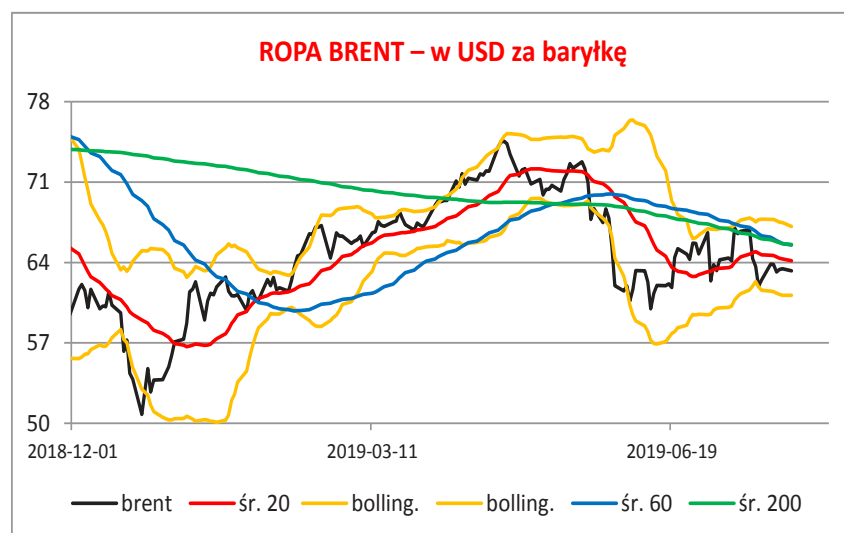
Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

BUDIMEX \ Portfel zamówień spółki na koniec czerwca 2018 r. to ponad 11 mld zł. Od początku roku akcje spółki zyskały ponad 21 proc.

MILLENNIUM \ Zysk netto banku w II kwartale wyniósł 173,6 mln zł. To wartość o 19 mln zł niższa niż przed rokiem, ale o ponad 20 mln zł wyższa niż prognozy analityków.

Materiały przygotowane przez NXF

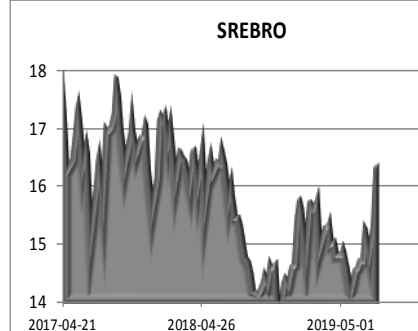
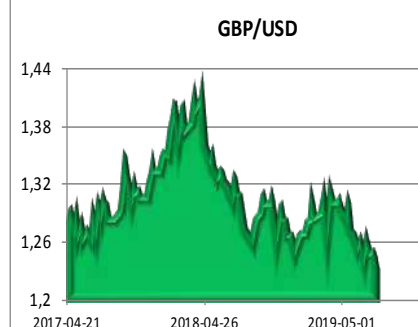
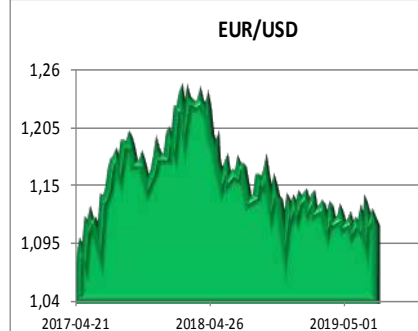
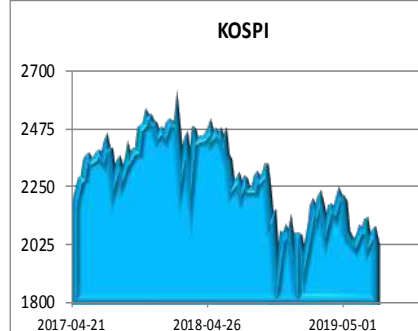
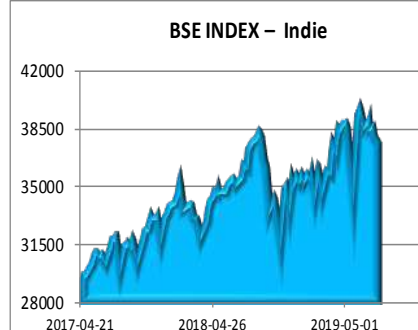
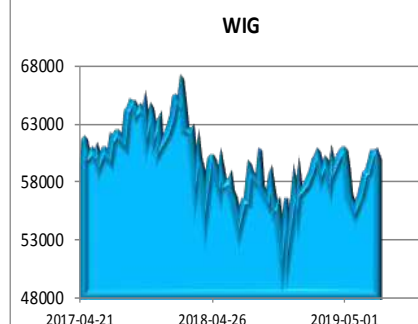
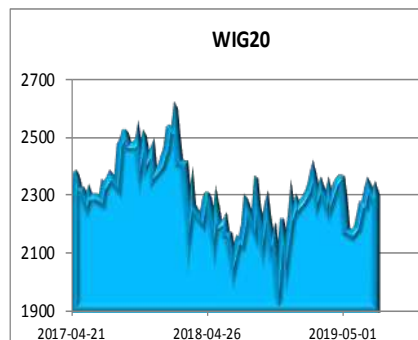


ten czynnik zadecydował o tym, że w poniedziałkowy poranek ropa brent traciła ponad 0,5 proc., utrzymując kurs nieznacznie powyżej 63 dol.

Dla miedzi ubiegły tydzień był trudny – metal zniżkował ponad 2,4 proc., schodząc poniżej kursu 2,7 dol. Bieżący tydzień rozpoczął się całkiem nieźle, ale już po godz. 7 metal był na lekkim minusie, wpisując się w przeciętne notowania całego sektora metali przemysłowych. Nikiel w ubiegłym tygodniu stracił ponad 3,4 proc., a obecny rozpoczął równie źle. Przed godz. 8 metal tracił ponad 1,5 proc., schodząc poniżej 14 tys. dol. Tak wyraźne

dają obniżkę stóp o 0,25 proc., choć jeszcze dwa tygodnie temu wydawało się, że obniżka może być znacznie większa. Być może ten element sprawił, że złoto porusza się ostatnio dość spokojnie.

Przed godz. 9 na rynku nie działo się nic szczególnego. Ropa traciła już ponad 0,6 proc., schodząc do wartości niższej niż 63 dol. Część analityków w kiepskim poniedziałkowym początku dopatrywała się przede wszystkim nadziei na ocieplenie relacji Zachodu z Iranem, co poniekąd potwierdza niedzielne spotkanie. Jednak brak obecności USA także wpływa na cenę ropy,





fot. Pixabay/d

Kierunek, w którym powinien podążać biznes

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ Biznes to nie tylko generowanie maksymalnych korzyści, lecz także dbałość o otoczenie, w którym się działa. Takie podejście jest godne pochwały. Podobnie jak inicjatywa wykorzystania przez jedną z sieci handlowych w codziennej pracy nowych samochodów elektrycznych.

Elektromobilność to pojęcie niezwykle ostatnio modne, odmieniane praktycznie przez wszystkie przypadki. Pojawia się m.in. w kontekście innowacyjnych technologii, miast przyszłości i ochrony środowiska. Czym jest? W dużym skrócie zakłada korzystanie z pojazdów posiadających elektryczne jednostki napędowe, takich jak samochód, skuter, motocykl czy autobus. Zalet tego typu pojazdów jest wiele. Począwszy od znacznie niższych kosztów eksploatacji, a skończywszy na wyższym komforcie podróżowania dzięki temu, że auto elektryczne pracuje dużo ciszej.

Wielu analityków badających zmiany zachodzące w środowisku, a także ekspertów ds. pozyskiwania energii przekonuje, że za kilkadziesiąt lat koncer-



fot. Pixabay

ny motoryzacyjny całkowicie zaprzestaną produkcji aut z silnikami spalinowymi. Szacunki są takie, że w 2040 r. po światowych drogach poruszać się będzie 500 mln samochodów elektrycznych (na 2 mld pojazdów ogółem). Choć to

oczywiście tylko prognozy, nie zmieniają one tego, że elektromobilność stanowi z jednej strony szansę m.in. dla nowych firm, które chcą rozpocząć działalność w tym sektorze przemysłu, z drugiej – szczególnie ze względu na swój proekolo-

giczny charakter – kierunek, w którym powinien podążać cały biznes.

Być może tak właśnie będzie wyglądała w niedalekiej przyszłości nowoczesna logistyka miejska. W Polsce w ten trend wpisuje się sieć Żabka (ponad 5,7 tys. sklepów prowadzonych przez 4 tys. franczyzobiorców, czyli małych i mikroprzedsiębiorców). Przedstawiciele sieci pochwaliли się ostatnio, że Żabka jako pierwsza sieć handlowa w Polsce testuje, jak podczas codziennych dostaw do poznańskich sklepów sprawdza się w pełni elektryczny samochód e-Crafter.

– Postępujące zmiany klimatyczne, zanieczyszczenie powietrza i smog, a także hałas w centrach miast wymagają konkretnych działań nie tylko władz, lecz także firm oraz mieszkańców. W celu ulepszenia i usprawnienia życia społeczeństwa, w tym w obszarze środowiska naturalnego, coraz mocniej rozwijana jest także w polskich miastach idea Smart City. Żabka Polska i marka Volkswagen Samochody Użytkowe, dwie firmy z siedzibą w Poznaniu, postanowiły zrealizować wspólny projekt, który ma ograniczyć negatywny wpływ działalności transportowej na otoczenie. Żabka będzie testować elektryczny

samochód dostawczy e-Crafter, który pozwoli zredukować poziom zanieczyszczeń i hałasu w centrum miasta – informuje Adam Manikowski, wiceprezes ds. operacyjnych w Żabka Polska.

Taka współpraca to świetny przykład synergii firm działających w różnych branżach na rzecz środowiska naturalnego i poprawy komfortu życia mieszkańców. Pokazuje, że w biznesie powinien liczyć się nie tylko zysk, czyli generowanie maksymalnych korzyści, lecz także dbałość o otoczenie, w którym się działa. I choć pewnie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że samochody elektryczne są przyszłością (być może wcale nie taką odległą) logistyki miejskiej i na razie nie są jeszcze widoczne w centrach miast, to nie ma żadnych wątpliwości, że o elektromobilności powinno mówić się już teraz. Bo to właśnie teraz rozpoczynają się zmiany, które wpłyną na wygląd naszych miast i komfort życia w nich za kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt lat.

.....
Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



MUNIEK STASZCZYK \ 17 lipca, podczas pobytu w Londynie, Muniek Staszczuk trafił do szpitala. Wczoraj na Facebooku muzyk podzielił się z fanami informacją: „London calling! Pozdrawiam wszystkich serdecznie z londyńskiego szpitala, w którym znajduję się po przebyciu dwa tygodnie temu wylewie. Stan mojego zdrowia ulega systematycznej poprawie, niedługo wracam do Polski [...]. Dziś dziękuję Bogu za to, że żyję”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 30 LIPCA 2019

KULTURA

13

WARSZAWA \ Darmowe warsztaty, pokazy i koncerty na Dziedzińcu Kultury

Na dziedzińcu z przytupem

Michał Urbaniak, Jazzpospolita czy Stanisław Soyka to gwiazdy tegorocznego Dziedzińca Kultury. W każdy wakacyjny piątek do 30 sierpnia Narodowe Centrum Kultury zaprasza na dziedziniec przed Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie na spotkanie z muzyką, tańcem, sztukami wizualnymi, literaturą i teatrem. W programie darmowe warsztaty i koncerty.

Anna Krajkowska

Dziedziniec Kultury to idea, która połączyła muzykę oraz działania edukacyjno-artystyczne. Etymologia słowa „dziedziniec” prowadzi nas do wielu znaczeń i zastosowań dla tej przestrzeni. To rozróżnienie stanowiło klucz do skonstruowania programu kolejnych piątkowych odsłon imprezy – wyjaśnia dyrektor NCK prof. Rafał Wiśniewski. Jak zapowiada, Narodowe Centrum Kultury przygotowało bogaty program edukacyjno-artystyczny składający się z pokazów i warsztatów dla osób w różnym wieku, także dzieci. – Zapraszamy w każdy piątek do końca wakacji od godz. 15 na przedstawienia teatralne, warsztaty plastyczne, aktorskie czy muzyczne. Na Dziedzińcu Kultury można będzie tańczyć po królewsku i przy wiejskiej



W miniony piątek na Dziedzińcu Kultury wystąpiło Warszawskie Combo Taneczne | fot. Wojtek Dobrogojski/mat. pras./d

kapeli, posłuchać znanych dźwięków miasta i poznać muzyczne opowieści z daleka – zachęca prof. Wiśniewski. W poprzedni piątek Kapela Dorosza zademonstro-

wała dawne instrumenty wiejskie. W części warsztatowej uczestnicy poznali podstawowe kroki i zostali zaproszeni do wspólnego podwórkowego tańcowania.

Nowe umiejętności można było sprawdzić wieczorem podczas koncertu folkowej grupy Warszawskie Combo Taneczne. Na 2 sierpnia zaplanowano warsztaty pla-

styczne oraz przedstawienie teatralne aktorów z lalkami porcelanowymi pt. „Przygody Sindbada Żeglarsza”. O godz. 21 odbędzie się koncert grupy Strojnowy. Z kolei 9 sierpnia będzie można nauczyć się tańca afrykańskiego i wziąć udział w warsztatach gry na bębnach. To znakomita rozrywka dla całej rodziny. Wieczorem wystąpi Soyka & Buba Action Direct Tales. Podczas kolejnych piątków odbędą się warsztaty aktorskie, a także poświęcone symbolom narodowym. Na scenie zaś zagrają Jazzpospolita oraz Michał Urbaniak, który koncertem 30 sierpnia zakończy tegoroczny Dziedziniec Kultury. Artysta właśnie wydał nowy album „For Warsaw With Love”. Płyta ukazała się w ramach cyklu „Pamiętamy’44” i obchodów 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Zapowiada się zatem nie lada wydarzenie. Polecamy.

Trwa 759. Jarmark św. Dominika

GDAŃSK \ Odegraniem przez trębaczy i carillon specjalnego hejnału rozpoczął się w sobotę Jarmark Dominikański. Przez ponad trzy tygodnie goście wydarzenia będą mogli kupić rękodzieło w 750 kramach. Ale jarmark to także koncerty, filmy i bajkowisko.

To wydarzenie co roku przyciąga do Gdańska setki tysięcy turystów. W weekend otwarcia aż trudno było się przecisnąć między rozstawionymi na uliczkach Starego Miasta licznymi kramami, w których sprzedawane jest rękodzieło z całego świata. To głównie produkty rzemieślnicze, kolekcjonerskie i artystyczne, ale też przysmaki regionalne. W tym roku organizatorzy imprezy postanowili usytuować popularne wśród gości stoiska antykwariuszy i kolekcjonerów w nowym miejscu – na ulicy Długie Ogrody. Tradycyjnie w organizację jarmarku włączają się gdańscy dominikanie. 8 sierpnia, kiedy to przypada święto ich patrona – św. Dominika,

w południe w kościele św. Katarzyny odprawiają specjalną mszę świętą. Jarmark św. Dominika to również wiele imprez kulturalnych. W tegorocznym programie znalazło się 35 koncertów, które odbywają się na skwerze Świętopełka, gdzie będzie można posłuchać głównie soulu i jazzu, oraz na placu Kobzdeja (w ramach cyklu „Koncerty pod gwiazdami” można posłuchać muzyki klasycznej). Zaplanowano też plenerowe projekcje filmów na wyspie Ołowianka, głośne czytanie książek w ramach „Stacji Słowo” w parku Świętopełka czy Bajkowisko na placu Kobzdeja (strefa zabaw dla dzieci). Imprezę zakończy 18 sierpnia (godz. 16) przyznanie na-



750 stoisk i bogaty program kulturalny na Jarmarku Dominikańskim | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

gród Grand Prix oraz ponowne odegranie hejnału jarmarku przy Dworze Artusa.

(AnKraj)

Świadkowie dziejów w MNK

KRAKÓW \ Niegdyś rozproszone, ale skupione na nowo kolekcje dawnych ksiąg można od dziś obejrzeć w krakowskim Muzeum im. Emeryka Huttena-Czapskiego, oddziale MNK, na wystawie „FATA LIBELLI – losy ksiąg i ich właścicieli”.

Autorzy ekspozycji udowadniają prawdziwość stwierdzenia: „Księgi mają swoje losy” (łac. Habent sua fata libelli). Wykazują, że czasami istnieje możliwość prześledzenia wędrówki ksiąg z rąk do rąk kolejnych czytelników, dzięki różnym znakom własnościowym, takim jak: nota, ekslibris, pieczęć czy super-ekslibris. Niektóre starodruki zawierają jednak o wiele szersze informacje: osobiste noty dotyczące np. losów członków rodziny, szczególnych okoliczności nabycia księgi czy lokalnych wydarzeń. Takie wpisy przybliżają nam osoby dawnych właścicieli, żyjących kilkadziesiąt lat temu, ujawniających w tych najzupełniej prywatnych zapiskach codzienność swojego życia. Ekspozycję tych świad-

ków dziejów można oglądać do 12 stycznia 2020 r. Z kolei na wystawie „Sytuacja się zmieniła” w Gmachu Głównym MNK od dziś prezentowane będzie dzieło „Obraz liczony. 1965/1 do ∞, Detal 2450737–2473067” Romana Opałki. Opałka to jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich artystów sztuki współczesnej za granicą, a jego seria „Obrazy liczone” stanowi najistotniejszą część jego działalności artystycznej. Dzieło Romana Opałki w ramach wystawy będzie można oglądać do 27 października 2019 r. W 2020 r. Muzeum Narodowe w Krakowie planuje otwarcie nowej stałej galerii sztuki polskiej XX i XXI w.

(AnKraj, mat. pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



foto: Wikipedia/d

Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny i dyplomata, minister spraw zagranicznych II Republiki

Dość szybko skonstatowałem, że w polityce, a może i we wszystkim, żywość odbieranych wrażeń nie zależy od doniosłości wywołującego je faktu, lecz od jego częstotliwości.



Wydarzenia z Białegostoku to kolejna próba gry na emocjach | fot. Artur Reszko/PAP

POLITYKA \ Białystok to element gry opozycji, której celem jest generowanie poczucia zagrożenia u jak największej liczby grup społecznych

Desperacja ukryta pod tęczkową flagą

Każdy ma swój własny próg wrażliwości, który inni powinni, w miarę możliwości, uszanować. Białystok, podobnie jak inne duże miasta wschodniej Polski, na pewno jest miejscem bardziej konserwatywnym od liberalnych Warszawy, Poznania i Gdańska. Tydzień temu naprzeciw parady równości stawiało się tam praktycznie całe miasto. To, że będzie ona miała przebieg odbiegający od tego, jak wyglądają te imprezy w stolicy, było oczywiste, pozostawało jedynie – i w pewnym sensie pozostaje otwarte do dziś – pytanie o formę i skalę sprzeciwu mieszkańców.



Krzysztof Karnkowski

Fakt, że szeregowi uczestnicy marszu, nawet jeśli nie spotkali się bezpośrednio z przemocą, mogli poczuć się zagrożeni, wydaje się raczej bezsporny. Tyle że taki rozwój wypadków był czymś oczywistym, a więc również musiał zostać przewidziany przez pomysłodawców białostockiej parady. Dyskomfort, a może nawet obrażenia uczestni-

ków, zostały więc przez nich cynicznie wliczone w koszty. Dokładnie tak, jak przedstawił to później Janusz Palikot. „I dać się pobić. Być pobitym w milczeniu. To da zwycięstwo” – radził aktywistom LGBT, zapewne siedząc w bezpiecznym i spokojnym domu, skompromitowany polityk. W Białymstoku mniejszość zderzyła się z większością, która, inaczej niż gdzie indziej, nie była obojętna. Ta nieobojętność przybrała różne formy, pośród których nie zabrakło również wydarzeń nieakceptowanych – pojawiła się przemoc.

Dezinformacja i gra na emocjach młodzieży

Jednak w ślad za nią rozpoczęła się dezinformacja, którą być może również, niezależnie od publikowania wizerunku zbyt wyrywanych obrotów tradycyjnych wartości, powinny zainteresować jakieś służby. Warto bowiem ustalić, czy mamy do czynienia tylko z głupimi żartami, czy próbą rozhuśtania nastrojów, do której ktoś cynicznie wykorzystał szczere emocje nastolatków. Kiedy media przedstawiały relacje z Białegostoku, barwiąc je odpowiednio do swoich politycznych i obyczaj-

jowych sympatii na tęczo-wo lub brunatno, Facebook, a następnie Twitter zapełniły się fałszywymi cytatami ze sfalszowanej korespondencji użytkowników, wymieniających się informacjami o kilku bardzo młodych ofiarach śmiertelnych. W kolportowanie tych porażających, lecz niemających nic wspólnego z rzeczywistością informacji zaangażowała się jedna z grup nastoletniego Twittera – kpoperki, czyli fanki koreańskiego popu, stanowiące sporą i bardzo aktywną grupę wśród młodych użytkowników tego portalu. Dziewczyny zadbały

też o to, by o wymyślonym przez kogoś dramacie dowiedział się cały świat, tłumacząc fałszywki na angielski. Na szczęście potencjalni odbiorcy wykazali więcej rozsądku i w dezinformację nieopartą żadnymi dowodami prawie nikt nie uwierzył.

Trzeba jednak mieć świadomość, że próba taka miała miejsce. Prawdopodobnie był to dość okrutny żart, skuteczna próba nabrania i ośmieszenia zbyt emocjonalnych młodych ludzi. Jeżeli jednak mielibyśmy do czynienia z działaniem celowym, obliczonym na wzbudzenie hysterii i wpływanie na nastroje najmłodszych wyborców i wizerunek Polski za granicą, to wtedy jest to już akt o dużo większym ciężarze. A przy tym kolejna próba gry na emocjach najmłodszych po wykreowaniu poczucia zagrożenia w związku z przebiegającą zupełnie normalnie rekrutacją do szkół średnich.

Politycznie zdyskontować Białystok

To, że ktoś Białymstokiem próbuje grać i swoje ugrać, jest oczywiste od początku. W paradzie widzimy znane twarze antyrządowych bojówkarzy, w mediach czytamy znane argumenty antyrządowych dziennikarzy, celebrytów i polityków. Ich hipokryzja wyprowadza

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



z równowagi, co zresztą nie dziwi, nawet część aktywistów ze środowisk mniejszości seksualnych, którzy zdają sobie sprawę, że są jedynie elementem strategii wyborczej. Dlatego niektórzy działacze odcinali się od akcji sołidarnościowych, które były pomysłem opozycji na kolejny weekend. W Białymstoku lansowała się głównie lewica, z którą tym razem nie poszła żadna z pozostałych partii, nawet jeśli ich przedstawiciele również zabierali głos w sprawie wydarzeń sprzed tygodnia. Odbył się tam protest przeciw przemocy, co zresztą wzbudziło sprzeciw tych z uczestników poprzedniej białostoc-

Polityków Platformy nie zabrakło jednak w Warszawie, mieli bliżej. Tam musieli wysłuchać kilku gorzkich, wręcz dramatycznych słów ze strony aktywisty, który przypomniał o kilku samobójstwach przedstawicieli tej mniejszości za czasów rządów PO, co nie spowodowało wówczas żadnej odczuwalnej reakcji władz. Trudno więc się dziwić, że gdy dziś ważne postacie opozycji próbują przedstawić sprawę wyłącznie jako efekt polityki Prawa i Spra-

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani
Halinie Szymańskiej
Szefowi Kancelarii Prezydenta RP
z powodu śmierci
ŚP

OJCA
składają
Jerzy Kwieciński
Minister Inwestycji i Rozwoju
wraz ze współpracownikami

wiedliwości, nie budzi to entuzjazmu tego środowiska, którego postulaty rozbiły się przez lata o mur budowany przez jego dzisiejszych cynicznych obrońców.

Nie sposób przy tym nie odnieść wrażenia, że i dla wielu przedstawicieli grup LGBT ich oficjalne postulaty zeszły na dalszy plan. Kluczową sprawą stało się doprowadzenie do zaostrzenia debaty, a w efekcie być może również faktyczny wzrost społecznej niechęci do przedstawicieli mniejszości. Jak inaczej bowiem tłumaczyć nasilenie się kolejnych aktów profanacji symboli kultu religijnego, zmianę wizerunku parad na bardziej krzykliwe i nieliczący się z wrażliwością innych? Tak jakby dawna potrzeba akceptacji została zastąpiona przez przymus prowokacji. Jest to działanie krótkowzroczne, którego ofiarami będą zapewne osoby wrażliwe i wykluczone w swoim środowisku, te same, w których obronie rzekomo stają dziś organizatorzy pochodów, sprzedawcy antychrześcijańskich gadżetów i rozhisteryzowani politycy.

**\\ Potrzeba
akceptacji została
zastąpiona przez
przymus prowokacji.
Jest to działanie
krótkowzroczne,
którego ofiarami
będą zapewne
osoby wrażliwe
i wykluczone
w swoim środowisku,
te same, w których
obronie rzekomo
stają dziś
organizatorzy
pochodów,
sprzedawcy
antychrześcijańskich
gadżetów
i rozhisteryzowani
politycy.**

ści opozycji jest wywołanie w Polakach strachu, a kolejne dni przynoszą nowe potencjalne powody do siania tej społecznej paniki. Brak leków, brak miejsc w szkołach, rzekomy wzrost aktów przemocy motywowanych nietolerancją – to wszystko tematy, które próbuje się narzucić w ciągu kilku ostatnich dni.

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fol. Wikipedia/d

Feliks Koneczny

(1862–1949) polski historyk, historiozof, twórca koncepcji cywilizacji

\\ Cywilizacja to nie ziemia i miasta, nie zamki i fabryki, nie armie i populacje milionowe nawet – ale przede wszystkim i najsamprzód: zdrowy, spójny związek moralności, wiary, prawa i obyczaju – ziarno Idei. \\

MAGICZNE ZAKĄTKI POLSKI \ Wyprawa na południe od miasta, w którym narodziło się nafcjarstwo

Latem w Beskid Niski

Jeszcze do niedawna bieda aż piszczala, co rusz można było oglądać drewniane chaty i prace w polu. Przy tym znaleźć kąpiel w jeziorze i spacerować w lasach. Zapraszam w krótką podróż po Beskidzie Niskim w okolicach Gorlic.



Grzegorz Wszolek

Jeśli komuś marzy się wypoczynek w kraju, a nie wycieczka zagraniczną, to nasza Małopolska będzie idealnym kierunkiem. W tym roku odwiedziłem strony rodzinne. Beskid Niski oferuje naprawdę wiele pięknych widoków, wrażeń i inspiracji oraz miłą atmosferę z dala od zgiełku miasta.

Kolebka przemysłu naftowego – miasto nad Ropą i Sękówką

Najpierw odwiedziłem Gorlice. Miasteczko, które było areną walk w I wojnie światowej, jak też miejscem pobytu słynnego odkrywcę Ignacego Łukasiewicza. Miłośnicy historii XIX-wiecznej odwiedzą muzeum badacza destylacji ropy naftowej. Warto przypomnieć, że to właśnie w Gorlicach pierwszy raz w Polsce i na świecie zapalono uliczną lampę naftową. Było to w 1854 r., o czym informuje tabliczka pod kapliczką w kształcie cebulowatego klosza lampy naftowej. Gorlicki rynek jest przytulny. Mała fontanna, drzewa, ławki i lokalne knajpki, w których możemy wypić kilka łyków gorącej kawy.

Co ciekawe, handel w mieście zamiera już w godzinach popołudniowych. Będziemy w szoku, jeśli wybierze się w sobotę na zakupy do małych sklepików z ciuchami, butami lub biżuterią, bo okaże się, że wszystko jest pozamykane na cztery spusty. Po godz. 14 mieszkańcy po prostu zwijają interes i wypoczywają. Dla poszukiwaczy sklepowych mam dobrą informację – towarów jest sporo, a i ceny są nieco niższe niż w większych miastach. Na ulicach spotkamy grajków – pani, grająca na harfie, kilkanaście metrów dalej na rogu ulicy starszy pan, który nie fałszuje na harmonii. Niedawno wybudowano w Gorlicach pierwszą – wydawałoby się z prawdziwego zdarzenia – galerię handlową. Ku mojemu zaskoczeniu, jak to w tym miejscu, króluje



Trasę z Gorlic w głąb Beskidu Niskiego można pokonać rowerem | fot. UM Gorlice/d

minimalizm. Pięć sklepów, parking i łazienki. W Krakowie lub Warszawie dla kilku sklepów nikomu by się nawet nie chciało postawić budynku, ale nie w Gorlicach.

Miejsce, które zadziwiło filmowego Rzędziana

Zmierzam dalej w stronę okolic Jeziora Klimkowskiego. Po drodze warto odwiedzić Skansen Wsi Pogórzeński w Symbarku. Poznać bliżej sprzęt rolniczy z XIX i XX w., wejść do chat, by zetknąć się z żywą historią mieszkańców regionu. Na wsi mieszka się już inaczej. Mało kto, mimo wszystko, prowadzi hodowlę krów, jeździ kombajnem, pracuje w polu. Życie na wsiach z biegiem lat się umiastowiło.

Z kolei nad Klimkówką rozpościerają się widoki na wspaniałe góry. Jest też powstały ze spiętrzenia wód Ropy zbiornik Klimkówka. To właśnie tam powstały fragmenty „Ogniem i mieczem” w reżyserii Jerzego Hofmanna. W pewnym momencie filmu w trakcie przeprawy przez jezioro, które w obrazie Hofmana udawało Dniepr, Rzędzian wypowiada takie oto słowa: „Takiej wody to ja jeszcze nie widziałem”. Zalew ciągnie się na ok. 5 km i jest doskonale widoczny z drogi, prowadzącej do Uścia Gorlickiego

i Wysowej. Mimo sławy zyskanej za sprawą „Ogniem i mieczem” Jezioro Klimkowskie to kameralne miejsce – w tygodniu nie ma tłumów, można spokojnie zażyć kąpeli i cieszyć się słońcem. W przypadku nagłego ataku głodu po pokonaniu pięciu kilometrów samochodem możemy zjeść pysznego – choć, zaznaczam, dość drogiego – pstrąga w Barze u Eda. Lokalna restauracja mieści się w Łosiu. Po sytych posiłku turyści wybierają się na spacer, by spalić trochę kalorii. Droga kończy się nad zaporą, obok której możemy odpocząć przy kamieniołomie. Kto chce zażyć świeżego, leśnego powietrza i nieco bardziej się zmęczyć, może spod zapory wyruszyć niedługą ścieżką zdrowia pod samą Klimkówkę. Wyprawa trwa około pół godziny wolnym tempem.

W Łosiu katolicy modlili się u grekokatolików

Jesienią miejsce jest oblegane przez tutejszych grzybiarzy poszukujących przysmaków. I to właśnie wieś Łosie przed dekadą była dla mnie wyznacznikiem Polski B – tej biedniejszej, zapuszczonej, bez własnego kościoła. Miejscowość była i jest zamieszkiwana przez Łemków, wysiedlonych w ramach akcji „Wisła”, którzy powrócili do swoich domów

dopiero w wyniku październikowej odwilży w 1956 r. Symbolem ludności grekokatolickiej jest zabytkowa cerkiew zbudowana w stylu zachodniołemkowskim z unikalną polichromią figuralną wewnątrz. Obok niej jest charakterystyczna dzwonnica parawano, pod którą przechodzi się w drodze na teren przykościelny. Działa również zagroda maziarów – w przeszłości trudnili się oni handlem mazią i smarami w regionie. Dziś organizują lokalne i barwne festyny. Kościół rzymskokatolicki w Łosiu powstał dopiero w 2006 r. Do tego czasu cerkiew parafialna była używana przez katolików. Przepiękną cerkiew w Łosiu można potraktować jako punkt wyjścia do dalszej wędrówki Szlakiem Architektury Drewnianej, który przebiega właśnie przez tę wieś. Na szlaku znajdują się najpiękniejsze kościoły, cerkwie i skanseny Małopolski. Można nim wyruszyć w drogę powrotną do Gorlic. Tu warto wspomnieć, że kościół w leżącej opodal miasta Sękowej, obok Binarowej, jest wpisany na listę zabytków UNESCO.

Koniec zakupów na krechę

Bieda w latach 90. i na początku XXI w. we wsiach powiatu gorlickiego aż piszczala. Normą w sklepach

były zakupy na zeszyt, czyli na popularną niegdyś krechę. Czasy się jednak zmieniły – duża część młodych wyjechała za granicę i do dużych miast, by zarobić na utrzymanie, budowę i renowację domów. Ponadto w Beskidzie Niskim widać wyraźniej wpływ 500+ i innych transferów socjalnych na sytuację materialną mieszkańców. To, co umyka w większych metropoliach, rzuca się w oczy w biednych, małopolskich wsiach. Swoje trzy grosze dorzuciła oczywiście Unia Europejska – wyremontowano drogi, ułożono chodniki. Pamiętam, gdy za czasów szkolnych w okresie wakacyjnym wszystkie dzieciaki – w przerwach od gry w piłkę – poznawały internet w skromnej świetlicy. Był tam jeden lub dwa komputery z bardzo wolnym łączem. Dziś w tym miejscu stoi odrestaurowana biblioteka publiczna, powstały orliki.

Jedno zauważalne „ale” – zdaje sobie sprawę, że fraza „za moich czasów” może być dla Czytelników uciążliwa, nie da się jednak ukryć, że jedno trawiaste boisko w Łosiu było zawsze zajęte przez dzieciaki i młodzież. W piłkę grało się od rana do niemal nocy. Dziś boiska, nowe orliki, raczej świecą pustkami. Ten obrazek niczym się nie różni od smutnych widoków pod blokami w miastach. Młodzież woli grać na komputerze niż zabawiać się w sobowtóry Cristiana Ronaldo, Leo Messiego czy Roberta Lewandowskiego. Z Łosia jest rzut beretem do Wysowej. Tutaj nastąpiło rozczerwanie, ponieważ główną atrakcją uzdrowiska – oprócz leczniczych wód mineralnych – jest nowy basen, ale niestety nieczynny. Powodem są prace techniczne, spowodowane podobno wadliwą konstrukcją dachu. Park w Wysowej to idealne miejsce na spacer z dala od smogu i spalin.

Trasę z Gorlic w głąb Beskidu Niskiego można pokonać rowerem. Czyli jest to podróż i dla zmotoryzowanych i dla miłośników dwóch kółek. Zaciekawionym regionem, który z konieczności potraktowałem bardzo wyrywkowo, dając ledwie przedsmak tego, czego można tu doświadczyć, zapewniam: w zimie również jest co robić. Na Magurze Małostowskiej pojeździćmy na nartach przy jednym z najciekawszych wyciągów narciarskich w samym sercu Magurskiego Parku Narodowego. Beskid Niski sercu bliski.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT


GAZETA POLSKA

**Gazeta
Polska**
codziennie

**WARSZAWSKI KLUB
„GAZETY POLSKIEJ”**

z przewodniczącym Adamem Borowskim
zapraszają 1 sierpnia 2019 roku przed bramę główną
Cmentarza Wojskowego na Powązkach
o godz. 17:00 na

**WSPÓLNE
ŚPIEWANIE PIOSENEK
POWSTAŃCZYCH**


OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska**
codziennie



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Fascynujące miejsca: Fascynująca Patagonia - nieujarzmiona dzikość 09:05 Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później (15) - serial 10:15 Komisarz Alex (127) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (144) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda	06:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (50) - serial 06:55 Dom Pana, dom miłości 07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (225) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2069) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Marzeń o Tobie (31) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej	05:40 Mango - telezakupy 06:55 Szkoła (448) - serial 07:50 Doradca smaku 08:00 19+ (365) - serial 08:30 19+ (366) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1161) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1162) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (40) - serial 12:30 Ukryta prawda (705) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1163) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1164) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (449) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (41) - serial 18:00 Ukryta prawda (706) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2918) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (35) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (36) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (39) - serial 10:45 Dlaczego ja? (672) - serial 11:45 Gliniarze (233) - serial 12:40 Trudne sprawy (554) - serial 13:40 Sekrety rodziny (95) - serial 14:40 Dlaczego ja? (425) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (272) - serial 17:40 Sekrety rodziny (96) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (514) - serial 20:05 Hancock - film sensacyjny, USA 2008. Ray, specjalista od PR w dowód wdzięczności za uratowanie życia przez Hancocka, postanawia odbudować jego reputację.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 11:55 Telezakupy 12:10 Tweet UP 12:30 Telezakupy 12:45 Polska na dzień dobry 13:20 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny 14:23 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:30 Ekonomia raport	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo Życia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do Rodaków 09:45 Święty na każdy dzień 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:45 Kazembe 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Idealna fala 14:10 Mojżesz - 10 przykazań 15:05 Effetha - okno na świat 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop Młodych 16:50 Express Studencki 17:10 „Od Oceanu do Oceanu” z Ikoną Częstochowską przez świat w obronie życia 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Głos serca 22:45 Na przekór ciemności
PO POŁUDNIU	12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (536) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (226) - serial 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (146) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (110) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:40 Na dobre i na złe (724) - serial 19:35 Rodzinka.pl (125) - serial 20:10 Złoty środek - komedia, Polska 2009.	15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (449) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (41) - serial 18:00 Ukryta prawda (706) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2918) - serial	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (272) - serial 17:40 Sekrety rodziny (96) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (514) - serial 20:05 Hancock - film sensacyjny, USA 2008. Ray, specjalista od PR w dowód wdzięczności za uratowanie życia przez Hancocka, postanawia odbudować jego reputację.	15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:30 Ekonomia raport	15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop Młodych 16:50 Express Studencki 17:10 „Od Oceanu do Oceanu” z Ikoną Częstochowską przez świat w obronie życia 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Głos serca 22:45 Na przekór ciemności
WIECZOREM	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Z niewolona (22) - serial 21:35 Rolnik szuka żony 2 (5) - pr. rozryw. 22:35 Okupowani (5) - serial 23:35 To nie koniec drogi - film dok. 00:35 Sierpniowe niebo. 63 dni chwały - film wojenny, Polska 2013 02:05 Podwodny wróg - dramat wojenny, USA 1957	22:05 Rodzinka.pl (160) - serial 22:40 Rodzinka.pl (161) - serial 23:20 Modliszka (1) - thriller, Francja 2017 01:15 Imperium marzeń - film dok., Dania 2016	20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Mr. Brooks - thriller, USA 2007, reż. Bruce A. Evans, wyk. Kevin Costner, Demi Moore, Dane Cook 00:00 Kuba Wojewódzki - talk show 01:00 W garniturach (11) - serial 01:55 Salon sukien ślubnych Goka (4) - serial dok. 02:55 Uwaga!	22:00 Ultraviolet (1) - serial 23:00 Ultraviolet (2) - serial 00:00 Skazany na śmierć (86) - serial 01:00 New York Taxi - komedia sensacyjna, Francja/USA 2004 02:50 Tajemnice losu - pr. rozryw.	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:30 Ekonomia raport	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:30 Ekonomia raport

REKLAMA

W jutrzejszym wydaniu Codziennej

FORUM
Polskiej
Gospodarki

Partnerzy wydania:



Bank Polski

100
1919/2019Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA



LICZBA DNIA

22,32 \ Tyle metrów wynosi obecnie rekord Polski w pchnięciu kulą. Własne osiągnięcie poprawił o 24 centymetry Michał Haratyk. Zawody odbyły się w niecodziennej scenerii przy warszawskim Multimedialnym Parku Fontann. To także najlepszy w historii wynik uzyskany na terenie Polski.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 30 LIPCA 2019

SPORT

19

FORMUŁA 1 \ Wielki sukces kierowcy ORLEN TEAM

Pierwszy punkt Roberta

Wreszcie! Robert Kubica zdobył pierwszy punkt po powrocie do najbardziej prestiżowych wyścigów świata. Podczas Grand Prix Niemiec krakowianin został sklasyfikowany na 10. miejscu.

Krzysztof Oliwa

Tym samym Kubica zapisał się w ponadpółwiecznej historii Formuły 1. Kierowca Orlen Team zajął miejsce punktowane po ośmiu latach, ośmiu miesiącach i czternastu dniach przerwy. Poprzednio prym w tej statystyce wiódł Lucien Bianchi, który na kolejne punkty czekał przez niepełną osiem lat.

Wyścig na torze Hockenheim należał do najbardziej pasjonujących od lat. Kubica dojechał do mety jako dwunasty, ale przeprowadzone przez komisarzy technicznych dochodzenie wskazało, że obaj kierowcy Alfa Romeo – Kimi Raikonen i Antonio Giovinazzi – skorzystali z niedozwolonych udogodnień w swoich bolidach. Chodziło o niezgodne z przepisami skonfigurowanie sprzęgła. Efektem tego była kara 30 sekund dla obu kierowców włoskiego teamu. To sprawiło, że siódmy na mecie Raikonen spadł na 12. pozycję, a sklasyfikowany miejsce niżej Giovinazzi ostatecznie na 13. miejsce. Błąd konstruktorów Alfę wywindował Kubicę na dziesiąte, czyli ostatnie punktowane miejsce w klasyfikacji.

Zawody w Niemczech należały do najbardziej nieprzewidywalnych od lat. Weekend na torze w Hockenheim świetnie zaczął się dla zespołu Mercedes, a fatalnie dla Ferrari. To jednak włoska ekipa miała ostatecznie powody do zadowolenia. Z pierwszego pola

ruszył broniący tytułu Brytyjczyk Lewis Hamilton (Mercedes GP). Jego kolega z zespołu Fin Valtteri Bottas w kwalifikacjach był trzeci. Obaj wystartowali bardzo dobrze, ale ostatecznie, po weryfikacji wyników tylko Brytyjczyk zdołał wywalczyć dwa punkty. Rywalizacja miała niezwykle chaotyczny przebieg. Samochód bezpieczeństwa na torze pojawiał się bardzo często. Bottas swój bolid rozbił na siedem okrążeń przed końcem wyścigu, a Hamilton zdołał dojechać do mety 11. i dopiero po uwzględnieniu kar przesunął się na 9. miejsce. Brytyjczyk dwukrotnie wypadał z toru, ale szczęśliwie mógł kontynuować jazdę. Nałożono na niego także pięciosekundową karę za nieprzepisowy wjazd do boksu. Pojawił się w nim z uszkodzonym nosem, czym kompletnie zaskoczył nieprzygotowanych do wymiany mechaników.

Verstappen problemy rywala wykorzystał wzorowo i cieszył się z drugiego zwycięstwa w sezonie. Wcześniej triumfował w GP Austrii. – To był niesamowity wyścig, bardzo zdradliwy. Trzeba było cały czas utrzymywać olbrzymią koncentrację i na bieżąco podejmować właściwe decyzje. Zwycięstwo w takich okolicznościach smakuje wyjątkowo – powiedział Holender. Drugie miejsce zajął Sebastian Vettel z Ferrari. Niemiec, który do wyścigu przystąpił z ostatniego pola startowego, świetnie wykorzystywał częste neutralizacje. W końcówce łatwo



Robert Kubica zdobył pierwszy punkt w Formule 1 od 2010 r. | fot. mat. pras.

mijał rywala, ale zbliżyć się do Verstappena już nie zdołał. – To był bardzo długi wyścig. Chwilami wydawało mi się, że nigdy się nie skończy. Warunki były bardzo trudne i teraz po prostu jestem bardzo zadowolony – przyznał. Trzeci był Daniil Kwiat (Toro Rosso). Rosjanin na podium znalazł się po raz pierwszy w karierze.

Kubica zdołał wyprzedzić swojego kolegę z zespołu Brytyjczyka George'a Russella. 10. miejsce to najlepszy wynik Polaka w tym sezonie. Dzięki temu zespół Williamsa zdobył pierwszy w sezonie punkt w klasyfikacji konstruktorów. Na mecie nastroje wśród kierowców Williamsa były skrajnie inne. Kubica nie ukrywał zadowolenia z zajęcia punkto-

wanego miejsca, choć o sukcesie dowiedział się kilkadziesiąt minut po ukończeniu wyścigu. To głównie zasługa jego uważnej jazdy. Zawodnik Orlen Team w bardzo trudnych warunkach pogodowych starał się dojechać cało do mety. – To był zwariowany wyścig, jak każdy w takich warunkach na tym torze. Niektóre miejsca schły bardzo szybko i praktycznie 60 procent toru było gotowe o wiele szybciej na slicki. Z kolei trzy-cztery zakręty były zupełnie mokre, a to spowalniało zmianę na opony na suchą nawierzchnię. Później znowu zaczęło padać. Tak naprawdę cały czas jechaliśmy na nieoptymalnych oponach. Mogliśmy pokusić się o szybszy zjazd, aby zmienić opony – na tę na

suchą nawierzchnię. Na pewno ostatnią rzeczą, o jakiej marzyłem byłoby uszkodzenie samochodu. W najbliższy weekend czeka nas kolejne Grand Prix (w Budapeszcie nas Hungaroring – przyp. red.). Gdybyśmy rozbili bolid w Niemczech, ucierpielibyśmy nie w jednym, a w dwóch startach – tłumaczył na mecie kierowca Orlen Team w rozmowie z TVP Sport.

Rozczarowany był George Russell. Na mecie narzekał na komunikację. – Sugerowałem wcześniejszą zmianę opon na silki, ale chyba nie powiedziałem tego dostatecznie głośno przez radio – powiedział Anglik, nawiązując do decyzji Lance'a Strolla, który jechał w tym samym tempie co kierowca Williamsa. Stroll zmienił jednak opony na 44., a Russell na 47. okrążeniu. W efekcie Lance skończył zawody na czwartej pozycji. – Z jakiegoś powodu nie byliśmy w alei serwisowej w tym momencie, a na kolejnym okrążeniu Stroll już był drugi. Mogliśmy zatem zyskać o wiele więcej. Jednak czułem się, jakbym jechał po lodzie. Samochód spisywał się źle w każdych warunkach. Najprawdopodobniej był to dla mnie najmniej satysfakcjonujący wyścig w tym roku – wyjaśnił Russell.

Następny wyścig F1 już w najbliższy weekend. Najszybsi kierowcy świata będą rywalizować na doskonale znanym torze Hungaroring w Budapeszcie. Na Węgry wybiera się kilka tysięcy kibiców z Polski.

Dobry start w Hiszpanii

RAJD BAJA \ To był udany weekend dla kierowców Orlen Team startujących w 36. edycji Rajdu Baja Aragon.

Jadący mini Kuba Przygoński zajął w klasyfikacji generalnej trzecie miejsce, z kolei wśród motocyklistów na 2. i 3. pozycji uplasowali się Maciej Giemza i Adam Tomiczek w kwalifikacji juniorów.

– W Hiszpanii poszło nam dobrze, cieszymy się z podium, do końca walczyliśmy z Martinem Prokopem i Joanem Romą. Ostatni etap był decydujący, daliśmy na nim z siebie wszystko. 40 kilometrów przed metą ostatniego odcinka wyłączyła się nam pompa chłodząca hamulce, w pewnym momencie temperatura hamulców wynosiła około 200 stopni, samochód prak-

tycznie nie hamował, ale udało się nam to opanować – mówił na mecie Przygoński. To właśnie jazda na ostatnim odcinku specjalnym pozwoliła im ostatecznie zająć miejsce na podium. Czwarty OS Przygoński z pilotem Timem Gottschalkiem skończyli jako drudzy.

Powody do zadowolenia miał także Maciej Giemza, który ostatecznie w kwalifikacji generalnej zajął szóste miejsce.

– Jestem bardzo szczęśliwy, bo poprawiłem zeszłoroczny wynik, rok temu byłem dziesiąty, więc jest to fajny progres. Sobotni etap rozpocząłem dość mocno, na dłuższym porannym odcinku byłem piąty. Jechało mi się dobrze, zrobiliśmy kilka modyfikacji w zawieszaniu, wszystko szło po mojej myśli. Na drugim odcinku było bardzo dużo kamieni, po tym jak auta i UTV-y pokonały go dwukrot-

nie. Skupiałem się na tym, żeby bezpiecznie dojechać do mety i dowieźć fajny wynik. Zawody uważam za udane, już się nie mogę doczekać Baja Hungaria – ocenił kierowca Orlen Team. Problemy z motocyklem nie pozwoliły w pełni rozwinąć skrzydeł Tomiczkowi. Wszystko zaczęło się od 50. kilometra pierwszego sobotniego OS. Do tego czasu kierowca Orlen Team zajmował świetne drugie

miejsce. – Mechanicy bardzo szybko wymienili, co się dało, zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy. Pod namiotem motocykl spisywał się dobrze, po starcie do drugiego sobotniego odcinka problemy wróciły ze zdwojoną siłą. Zatrzymałem się, próbowałem poprawić, co mogłem, ale niestety nic nie pomogło, jedyne, co mogłem zrobić, to wolnym tempem dojechać do mety – komentował Tomiczek, który w klasyfikacji juniorów był wolniejszy tylko od Giemzy i Tosha Schareina.

Krzysztof Oliwa

Artykuły przygotowane przez redakcję we współpracy z PKN Orlen SA

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



VALENCIA ODEJDZIE

PIŁKA NOŻNA \ Najlepszy piłkarz ubiegłego sezonu odchodzi. Pomocnik Piasta Joel Valencia jest bardzo blisko przenosin do Brentford, jedenastego klubu Championship. Transfer jest już na ostatniej prostej. Z tego powodu piłkarza zabrakło w kadrze meczowej na niedzielny mecz Piasta ze Śląskiem we Wrocławiu.

Krzysztof Oliwa

To był naprawdę świetny tydzień. Wiem to, bo spędziłam tu 10 dni. Zaczęłam już w poprzedni piątek pierwszym spotkaniem w kwalifikacjach, więc byłam tu przez dosłownie cały turniej i widziałam wszystko. Nigdy nie jest łatwo, gdy przegra się mecz, ale mam z Jurmały wspaniałe wspomnienia – zapewniła tenisistka, która pochodzi z Krynicy-Zdroju, a na co dzień mieszka w Poznaniu. Dzięki grze w finale jej konto wzbogaciło się o 17 tys. euro, a sama zawodniczka przesunęła się w rankingu WTA ze 195. na 128. miejsce.

Kawa karierę w zawodowym tenisie rozpoczęła bardzo szybko. Zresztą już jako juniorka pokazywała, że drzemie w niej spory potencjał. W maju 2007 r., jako piętnastolatka, zadebiutowała w turnieju ITF. Pierwsze sukcesy w challenge-rach przyszedł dwa lata później. Kawa dotarła do finału turnieju ITF w Iławie, rok później powtórzyła to osiągnięcie w Warszawie. Ale przełomu nie było. Zawodniczka przez następną dekadę jeździła po niższych rangach turniejach. Wielkich sukcesów nie było. Wydawało się, że przełomem może być 2015 r., kiedy w ciągu miesiąca triumfowała w turniejach ITF w Egipcie i Brazylii.

Wtedy też zadebiutowała w tenisowej ekstraklasie,

TENIS \ Niespodziewany sukces urodzonej w Krynicy-Zdroju zawodniczki

Kim jest Kawa

O Katarzynie Kawie słyszeli tylko bardziej zaangażowani kibice tenisa. W minionym tygodniu 26-lletnia zawodniczka zaskarbiła sobie sympatię widzów, dochodząc do finału turnieju WTA na Łotwie. Tam ostatecznie przegrała z reprezentantką gospodarzy Anastasią Sevastovą 6:3, 5:7, 4:6, ale i tak odniosła największy sukces w karierze.



Katarzyna Kawa odniosła na Łotwie największy sukces w karierze | fot. Balticopentennis.com/d

występując w grze podwójnej turnieju WTA w Katowicach. Występując w deblu z Magdaleną Fręch, odpadła jednak dość szybko, bo już w drugiej rundzie. Przełom przyniósł dopiero 2019 r. W kwietniu w Jackston Kawa wygrała zawody ITF zarówno w singlu, jak i deblu. Dobre występy dały jej przepustkę do eliminacji Wielkiego Szle-

ma. Z French Open odpadła wprawdzie błyskawicznie, ale na Wimbledonie potknęła się dopiero w ostatniej rundzie eliminacji.

Kolejny przełom przyniósł lipcowy turniej WTA, gdy Kawa po raz drugi w karierze wyeliminowała zawodniczkę z pierwszej setki – Fionę Ferro. Ostatecznie skończyło się na półfinale,

co także zostało odebrane jako spory sukces. Samą siebie Kawa przeszła w zakończonym w niedzielę turnieju w Jurmali. W półfinale Polka w kapitalnym stylu rozprawiła się Bernardą Perą z siódmej dziesiątki rankingu WTA. Świetnie zaprezentowała się także w finale, w którym napędziła solidnego stracha Sevastovej.

W finale przeciwniczką Kawy była starsza o trzy lata Sevastova, obecnie 11. rakieta świata, półfinalistka wielkoszlemowego US Open z ub.r. Polka toczyła z nią wyrównaną walkę przez dwie godziny i 11 minut. W drugim secie 26-lletnia Kawa prowadziła 5:4 i od wygranej z rozstawioną z numerem pierwszym Łotyszką dzieliły ją trzy piłki. Szansy jednak nie wykorzystała. Jediną polską tenisistką, która wygrała zawody tego cyklu, pozostaje więc Agnieszka Radwańska, która ma na koncie 20 takich sukcesów.

Pierwsza partia trwała najkrócej i po 30 minutach set padł łupem Kawy. W drugim prowadziła 5:4, ale rywalka pewnie wygrała gema przy swoim podaniu. Kolejny gem mógł dać prowadzenie Polce i gdy przy decydującej akcji szykowała się do smeczka, okrzyk kibica z trybun zdekoncentrował ją i posłał piłkę w siatkę. Łotyszka przełamała jej serwis, potem wykorzystała własny i wyrównała stan meczu. W trzeciej partii przewaga Sevastovej była już wyraźna.

W najnowszym rankingu Kawa awansowała aż o 66. miejsc i może z odwagą spoglądać na pierwszą setkę rankingu WTA. W zestawieniu prowadzi Australijka Ashleigh Barty przed Naomi Osaką i Karoliną Plíškovą. Najwyżej sklasyfikowaną Polką jest 66. Iga Świątek, a 71. jest Magda Linette.

KRZYŻÓWKA

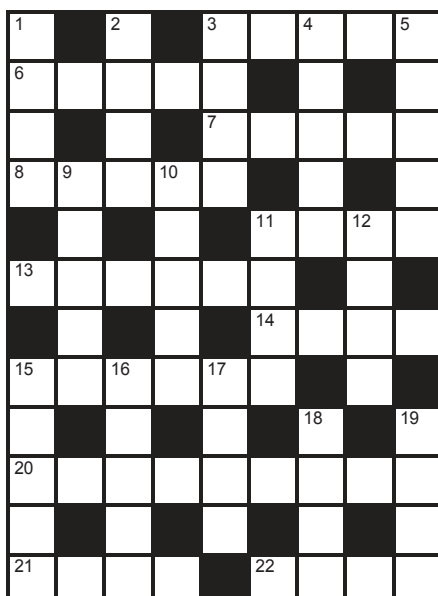
POZIOMO

- 3) stolica Bułgarii
- 6) stolica Japonii
- 7) wycinka w pień
- 8) czeski samochód
- 11) rozgrywka piłkarska
- 13) przerażający potwór
- 14) kierownica statku
- 15) kraj lub kapelusze
- 20) część fabryki
- 21) imię Dymnej
- 22) obramowanie czapki

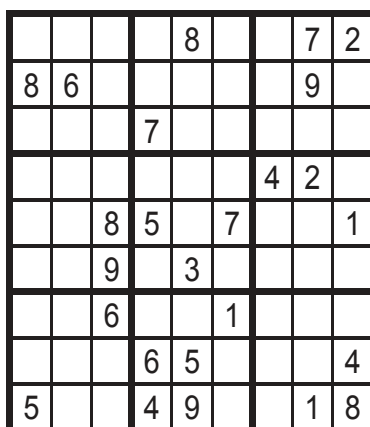
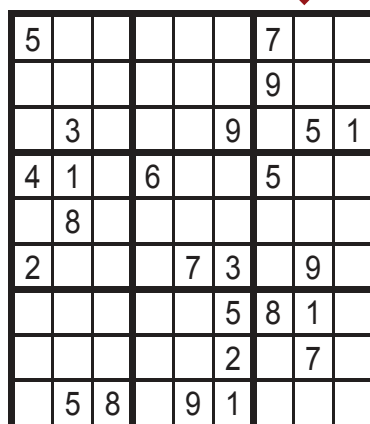
PIONOWO

- 1) kanon moralny
- 2) nad parapetem
- 3) mądry ptak
- 4) zimowa przerwa
- 5) zwany kawonem
- 9) do pisania na tablicy
- 10) ukryta w oponie
- 11) czekoladowa lub perłowa

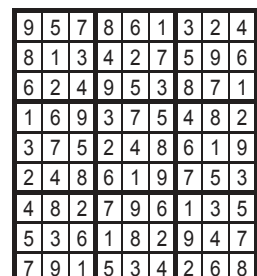
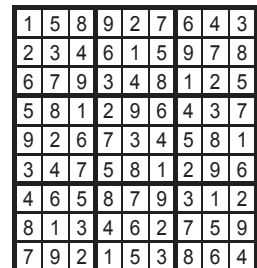
- 12) bywał bez pokrycia
- 15) szewska złość
- 16) spalił Rzym
- 17) atrybut kowala
- 18) kość dla psa
- 19) poniżej karku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
30/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WAKACJE WROCŁAWSKIE KĄPIELISKA

Najlepiej wypoczywa się nad wodą



Wszystkie wrocławskie kąpieliska przeżywają teraz obłęd | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Pięć rzek, które płyną przez Wrocław, nie daje niestety mieszkańcom miasta żadnej okazji do skorzystania z letniej kąpeli i ochłody podczas wakacyjnych, niemal saharyjskich upałów. W tej sytuacji pozostaje wybrać się na specjalnie przygotowane do tego celu miejskie kąpieliska.

Janusz Gajdamowicz

Ten sezon nam bardzo sprzyja, już w czerwcu rozpoczęły się letnie upały i od samego początku mieliśmy ogromne zainteresowanie zarówno kąpieliskiem tutaj przy ul. Wejherowskiej, jak i pozostałymi odkrytymi wrocławskimi basenami, którymi zarządzamy – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Maciej Moczek, kierownik działu marketingu w spółce WTC Spartan. – Mamy pod swoją pieczę jeszcze inne kąpieliska. Są to: „Glińianki” przy ul. Kosmonautów, „Morskie Oko” przy ul. Chopina, basen na Kłoczycach i trzy bezpłatne, ale chronione przez ratowników miejsca – przy ul. Królewieckiej na Maślicach, ul. Jeziorowej na Pawłowicach i ul. Harcerskiej na Oporowie. Zostały one specjalnie zaadaptowane, aby można by-

▄▄ Kiedy temperatura
w mieście przekracza
27–30 st. C.
zainteresowanie
odkrytymi
pływalniami
gwałtownie wzrasta ▄▄

ło się tam bezpiecznie kąpać i spędzić czas upałów. Są tam wysypane piaszczyste plaże, są punkty sanitarne udzielające pierwszej pomocy i oczywiście wyspecjalizowani ratownicy wodni. To wszystko po to, aby kąpiel w tym sezonie była bezpieczna i przyjemna nie tylko na miejskich basenach, lecz także na dzikich kąpieliskach, które do tej pory funkcjonowały bez

żadnego nadzoru i były dosyć niebezpieczne – kontynuuje Maciej Moczek.

Jedną z wodnych atrakcji miasta o każdej porze roku pozostaje z pewnością aquapark przy ul. Borowskiej. Można tam korzystać z wodnej rekreacji bez względu na pogodę. Jak się dowiadujemy, wkrótce ruszy kolejna inwestycja przygotowana przez Wrocławski Park Wodny. Będzie to 25-metrowy kryty basen, otoczony specjalną plenerową infrastrukturą, z której będzie można korzystać również latem. Ale to dopiero, jak zapowiadają inwestorzy, w 2020 r. Kiedy temperatura w mieście przekracza 27–30 st. C, zainteresowanie odkrytymi pływalniami gwałtownie wzrasta. I mimo że w stolicy Dolnego Śląska jest ich co najmniej kilka, to zapotrzebowanie mieszkańców w upalne dni ciągle przewyższa możliwości ich przyjęcia.

PRZESTĘPSTWO

Akt oskarżenia w sprawie napaści na księdza

O znieważenie oraz pobicie księdza z jednej z parafii rzymskokatolickich w Głogowie oskarżyła legnicka prokuratura Arkadiusza J. Zdaniem śledczych zniewagi kierowane w stronę napadniętego były związane z jego przynależnością do stanu duchownego. Do wydarzeń opisanych w akcie oskarżenia doszło w grudniu w Głogowie. Ksiądz chodził po kołędzie przy ul. Leszka Białego. – W pobliżu drzwi wejściowych do jednego z budynków, stojący tam oskarżony Arkadiusz J. zaczął znieważać księdza wulgarnymi słowami, przy

czym zniewagi te były jednoznacznie związane z przynależnością pokrzywdzonego do stanu duchownego Kościoła rzymskokatolickiego – powiedziała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Legnicy prok. Lidia Tkaczyszyn. Zgodnie z ustaleniami prokuratury J. uderzył też księdza pięścią w twarz. Napastnik uciekł z miejsca zdarzenia. Po dwóch dniach został zatrzymany przez policję. Prokurator uznał, że czyn J. miał charakter chuligański. Mężczyzna nie przyznał się do winy. Składając wyjaśnienia, stwierdził, że nie był w miejscu, w którym ksiądz został zaatakowany. Zatrzymanemu grozi do 7,5 roku więzienia. J. był już wcześniej karany.

(PAP)





Z DZIEĆMI O BEZPIECZEŃSTWIE

WAŁBRZYCH \ Dzielnicowi Komisariatu Policji V w Wałbrzychu podczas wakacji po raz kolejny spotkali się z dziećmi i młodzieżą. W Gminnym Centrum Biblioteczno-Kulturalnym w Starych Bogaczowicach rozmawiali o bezpieczeństwie podczas wypoczynku oraz o problematyce związanej z zażywaniem przez nastolatków narkotyków i dopalaczy.

fol. Policja.gov.pl/d

PAMIĘCI IGORA PRZEGRODZKIEGO

Teatr był jego domem

W budynku Teatru Polskiego przy ul. Zapolskiej 3 we Wrocławiu można było zobaczyć ulubione miejsce Igora Przegrodzkiego i jego słynny fartuch oraz obejrzeć fragment filmu o historii ulicy Świdnickiej, w której aktor gra jedną z głównych ról. A po południu tuż przy wejściu na Scenę Kameralną została otwarta wystawa poświęcona Igorowi Przegrodzkiemu, którą będzie można oglądać do 5 sierpnia.



Teatr Polski był miejscem, w którym Igor Przegrodzki stworzył wybitne role teatralne
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

27 lipca br. minęła 10. rocznica śmierci wybitnego aktora Igora Przegrodzkiego. Aktora, „na którego się chodziło obojętnie”. Był prawdziwym mistrzem, wybitną postacią sceny, a jego kreacje na długo zostawały w pamięci widzów. Był też pedagogiem, dyrektorem Teatru Polskiego we Wrocławiu, wreszcie symbolem Wrocławia, kimś, do kogo na ulicy wszyscy się uśmiechali i traktowali jak bliską sobie osobę.

Igor Przegrodzki urodził się 15 kwietnia 1926 r. w Landwarowie nieopodal Wilna, a zmarł 27 lipca 2009 r. w Konstancinie-Jeziornie.

Chociaż ostatnie lata pracy spędził na deskach Teatru Narodowego w Warszawie, to przez 50 lat był związany z Teatrem Polskim we Wrocławiu i to właśnie tutaj stworzył swoje najwybitniejsze kreacje.

W swojej karierze wcielił się w ponad dwustu bohaterów, a dorobkiem artystycznym mógłby obdzielić kilka aktorów-życiorysów.

Grał u wybitnych reżyserów. Można było go zobaczyć m.in. w przedstawieniach Jerzego Krasowskiego, Henryka Tomaszewskiego i Jerzego Grzegorzewskiego. Wybitną wręcz kreację stworzył u Macieja Wojtyłki w 1990 r., wcielając się w postać Sira z „Gardero-

bianego” Ronalda Harwooda. Normana zagrał Jerzy Schejbal. Ten duet na lata pozostał w pamięci wrocławskich widzów.

Wrocławską publiczność doskonale pamięta „Woyzecka” (1983 r.), „Niemców” (1984 r.), gdzie tym razem aktor wcielił się w postać profesora Sonnenbrucha, „Janulkę, córkę Fizdejki” (1986 r.) i „Śmierć Dantona” (1988 r.). Oklaskiwano go również jako Salieriego w „Amadeuszu” Petera Shaffera w reżyserii Wojciecha Adamczyka (1991 r.) oraz Starca w „Krzesłach” Eugene’a Ionesco w reżyserii Macieja Englerta (1994 r.).

Ostatnim wrocławskim przedstawieniem Igora Przegrodzkiego był „Wiśniowy sad” Antoniego Czechowa w reżyserii Pawła Miśkiewicza. Premiera odbyła się 22 kwietnia 2001 r.

Teatr był jego domem – mówił to w prawie wszystkich wywiadach. I czuł się w nim jak w domu. Miał przy ul. Zapolskiej 3 swój mały, prywatny świat – ulubioną garderobę z toaletką, przy której siadał w białym fartuchu roboczym. Kiedy w 1994 r. budynek Teatru Polskiego spłonął, media obieżyło zdjęcie zapłakanego artysty, mówiącego: „Nie mam już domu”.

.....

(jw. mat. pras. TP)

WYPOCZYNEK

Bezpieczeństwo nad wodą



W szczytowych momentach na wrocławskie kąpieliska przychodzi nawet do 4 tys. osób dziennie | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Jednym z największych dramatów tegorocznych wakacji jest ogromna liczba utonień podczas wypoczynku nad wodą. Według policyjnych statystyk w czerwcu taką śmierć poniosło w całej Polsce 113 osób, a w lipcu, według stanu na dziś, 66.

Janusz Gajdamowicz

Zarówno policja, jak i wszystkie służby wodne apelują o rozsądek i zachowanie wszelkich zasad bezpieczeństwa podczas kąpieli. Szczególnie istotne jest, aby korzystać wyłącznie z akwenów chronionych przez wyszkolonych ratowników. Wtedy ryzyko utonięcia jest zdecydowanie mniejsze.

O bezpieczeństwo nad wodą zapytaliśmy Tomasza Jarockiego, wyspecjalizowanego w ratownictwie wodnym. – Tam, gdzie są strzeżone baseny i kąpieliska oraz specjalna obsługa ratownicza, pływanie jest bardzo bezpieczne, natomiast w miejscach niestrzeżonych do bezpiecznych nie należy. Tam najczęściej dochodzi do wypadków i niestety tak-

że utonąć. Wszędzie, gdzie zażywamy wodnych kąpieli, musimy pamiętać o pewnych żelaznych zasadach. Przede wszystkim dzieci powinny znajdować się pod ciągłą opieką dorosłych – podkreślam – ciągłą. Czasami wystarczy kilka sekund nieuwagi i tracimy dziecko z pola widzenia, a to już może być niebezpieczne. Nie powinno się skakać do wody, popychać czy wykonywać gwałtownych, niekontrolowanych ruchów. To zawsze może się źle skończyć. Podczas takiego skoku można zrobić krzywdę osobie, która akurat jest w wodzie, można też wskoczyć na kogoś, kto będzie zanurzony czy w tym czasie podpłygnie. Ogromnie niebezpieczne są także skoki na główkę. Można uderzyć w dno, a to grozi urazem krę-

gosłupa, a nawet nagłą utratą przytomności czy śmiercią. Nie dopuszczalne jest też pływanie pod wpływem alkoholu. Wtedy traci się poczucie równowagi i wszelki rozsądek niezbędny do zachowania bezpieczeństwa w wodzie – dodaje ratownik.

I mimo że pływanie wydaje się znakomitą formą letniej rekreacji, to aby z przyjemnością z niej korzystać, oprócz zachowania zasad bezpieczeństwa trzeba też wiedzieć, jak to robić z rozsądkiem i uwagą. Ważne jest, aby po obfitym posiłku odczekać ok. 2–3 godz. i dopiero wtedy podejmować intensywny wysiłek. Osobom mniej wytrenowanym nawet po przepłynięciu krótkiego dystansu mogą przytrafić się skurcze mięśni. Zagrożeniem jest też udar słoneczny przy



LUBINIANKI OSZUKANE NA TZW. BLIKA

POLICJA \ W Lubinie doszło do oszustwa nową metodą – „na Blika”. Sprawca wykradł dane do konta na profilu społecznościowym jednej ze znajomych mieszkanki Lubina, a następnie w wiadomości prywatnej poprosił pokrzywdzoną o dokonanie dwóch przelewów po 1 tys. zł każdy.

fot. Policja.gov.pl/d



ZRYWAJĄ Z PLASTIKIEM

LEGNICA \ Do miejskiej akcji „Zrywam z plastikiem” przyłączają się nie tylko mieszkańcy, ale również podmioty gospodarcze, instytucje i szkoły. Na konferencji prasowej poznaliśmy kolejne dwa lokale gastronomiczne, w których nie uświadczymy już jednorazowego plastiku w Legnicy.

fot. mat. pras./d



\\ Zarówno policja, jak i wszystkie służby wodne apelują o rozsądek i zachowanie wszelkich zasad bezpieczeństwa podczas kąpieli. Szczególnie istotne jest, aby korzystać wyłącznie z akwenów chronionych przez wyszkolonych ratowników. Wtedy ryzyko utonięcia jest zdecydowanie mniejsze \\

zbyt długim i intensywnym plażowaniu. Konsekwencją tego może być także wstrząs termiczny podczas nagłego ochłodzenia w wodzie. W takich sytuacjach najczęściej objawia się on atakiem padaczki, atakiem serca czy zaburzeniami krążenia. Jak mówi ratownik wodny, należy o tym bezwzględnie pamiętać i jeśli takie przypadki zdarzały się wcześniej, to trzeba je zgłosić dyżurującemu na kąpielisku ratownikowi, aby zwrócił na to szczególną uwagę. Na wszystkich obiektach znajdują się też odpowiednie regulaminy i znaki, których trzeba przestrzegać, a przez megafony przypominane są zasady bezpiecznego z nich korzystania. Wtedy z pewnością wypoczynek będzie bezpieczny.

– Są dni, kiedy przez nasze kąpieliska przewijają się 2–3 tys. osób, w szczytowych momentach jest ich nawet ok. 4 tys. dziennie, i dotych-

czas nie mieliśmy na szczęście żadnych poważniejszych wypadków czy urazów. Mam nadzieję, że tak będzie już do końca sezonu, a mieszkańcy Wrocławia i Dolnego Śląska będą nadal z radością i kulturą korzystali z naszych obiektów – dodaje na zakończenie spotkania kierownik Maciej Moczko.

W takiej sytuacji jednym z rozwiązań może być też korzystanie z kąpielisk usytuowanych wokół Wrocławia. Jak się okazuje, także one cieszą się ogromną popularnością. Od kilku lat we Wrocławiu powstają również liczne plaże miejskie, na których z powodzeniem można korzystać z kąpielii słonecznych. I dla tych, którzy niekoniecznie szukają ochłody w wodzie, są też ciekawą formą spędzenia czasu, tuż przy naturalnym akwie, którym jest płynąca przez miasto wieloma odnogami rzeka Odra.

KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras./d

Zmartwychwstanie

Polonia Cantans oraz Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zapraszają na pokaz filmu pt. „Zmartwychwstanie” według dramatu Lusi Ogińskiej, w reżyserii Bohdana Poręby, ze scenografią Mariana Biskupskiego. Po filmie spotkanie z kompozytorem muzyki do filmu Piotrem Kiziolem. Na wydarzenie wstęp wolny. 30 lipca godz. 11, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

SŁUCHOWISKO



fot. mat. pras./d

Święta Jadwiga Śląska

Święta Jadwiga Śląska zadziwiała dobrocią, pobożnością, ale też otwartością na potrzebującego człowieka. Inspirację czerpała od samego Mistra, w którego nieustannie się wsłuchiwała. Polecamy modlitewnik oraz dołączoną do niego płytę z nagraniami modlitw, pieśni, nowenny i litanii do św. Jadwigi. Do kupienia we Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, pl. Katedralny 19

AKCJA SPOŁECZNA



fot. Policja.gov.pl/d

Bezpieczne wakacje

Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego zaprasza na różne atrakcje organizowane w ramach akcji, m.in. instruktaż pierwszej pomocy, pokazy sprzętu ratowniczego i pożarniczego, pokazy ratownictwa wodnego, ABC bezpiecznego opalania, badanie znamion i zmian skórnych, naukę segregacji śmieci, bezpieczeństwo nad wodą i w lesie. 30 lipca, godz. 10–18, Morskie Oko, ul. Chopina, Wrocław

AKCJA



fot. mat. pras./d

Zdrowy Mieroszów

Organizatorzy zapraszają do wzięcia udziału w wakacyjnym projekcie, który będzie okazją do zadbania o swoje zdrowie. Akcja jest skierowana do osób dorosłych i nastolatków. Program daje możliwość nauczania się zdrowych nawyków, zgrubienia zbędnych kilogramów oraz stania się bardziej aktywnym. Inicjatywa trwa cały lipiec i sierpień. Zapisy poprzez kontakt podany na stronie Mieroszowskiego Centrum Kultury

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Dziwaki i pluszaki

Każdy ma lub miał swoją ulubioną pluszową zabawkę. Lubimy też słuchać bajek i wierszyków, których bohaterami są zwierzęta. Organizatorzy zapraszają na warsztaty, w czasie których uszyjemy z kolorowych szmatek przytulaczki-dziwaczki, posłuchamy różnych wierszyków i sami zabawimy się w poetów, wymyślając krótkie rymowanki. 14 sierpnia, godz. 12, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

WYCIECZKA



fot. mat. pras./d

Tipi Town

Organizatorzy zapraszają na wyjazd do wioski indiańskiej Tipi Town. Można tam poznać zwyczaje i kulturę Indian oraz spędzić wraz z rodziną i przyjaciółmi sielskie chwile w kolorowych hamakach wśród drzew w sadzie. Być może w jednym z namiotów tipi spotka się szamana nucącego pieśni plemienne. 5 sierpnia, zapisy u gospodarzy świetlic gminy Oleśnica

| fot. Slaskwroclaw.pl/d

– Sobienie, mające w składzie członków... Pokonanie ich w so-
wej, na papierze były najsilniejsze. Pokonanie ich w so-
botnim półfinale dodało sił do dalszej walki. Jednak nie-
dzielny finał z First Warsaw aż do 9. dołka był wyrównany.
Na szczęście na kolejnych dziewięciu nasi gracze wzięli
się w garść i pucharu jednak nie oddaliśmy – powiedział
kapitan.

Dodał, że zespół chwilę podelektuje się wygraną, jednak
nie będzie czasu na odpoczynek, gdyż triumf oznacza rów-
nież awans do klubowych mistrzostw Europy. Te odbędą
się jesienią pod Bordeaux.



WARSZAWA POWALONE DRZEWIA, USZKODZONE AUTA

Krajobraz po burzach

Trwająca kilkanaście minut silna nawałnica położyła na Bielanach i Żoliborzu wiele drzew | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Powalone drzewa, przgniecione samochody i stragany to obraz, jaki zostawiła po sobie burza, która przeszła wczoraj po godz. 14 nad warszawskimi Bielanami i Żoliborzem. Według prognozowanej pogody nad miastem mogą przejść dziś kolejne burze.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Pogoda od samego rana w Warszawskie wskazywała na to, że nad miastem przejdzie burza. Niewielu chyba się spodziewało, że aż tak silna. Ulewa trwała kilkanaście minut. Najpierw było słychać bardzo mocne grzmoty, następnie nagle pojawiła się ściana deszczu miotanego silnym wiatrem. Jak podkreślają specjaliści od pogody, mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem zwanym microburst, polegającym na wystąpieniu silnego prądu zstępującego. Szacunkowo prędkość wiatru osiągnęła 90–100 km/h. Niedługo po ustaniu silnego opadu oprócz nieustających grzmotów słychać było wycie syren samochodów strażackich, a zaraz potem dźwięk

Przy skrzyżowaniu na ul. Broniewskiego z Rudnickiego drzewo spadło na pobliski stragan, tuż obok padło kolejne, które uszkodziło barierki przy przystanku tramwajowym

pił mechanicznych. Jak było widać na licznych udostępnianych przez mieszkańców Żoliborza i Bielania zdjęciach, nawałnica kładła wielkie drzewa. Przy skrzyżowaniu ul. Broniewskiego z Rudnickiego drzewo spadło na pobliski stragan, tuż obok padło

kolejne drzewo, które uszkodziło barierki przy przystanku tramwajowym. Na wielu bielańskich i żoliborskich osiedlach mieszkańcy posiadający samochody będą liczyli straty, dotyczy to m.in. terenu przy ul. Broniewskiego 53 czy Kochanowskiego, gdzie drzewa runęły na auta stojące na pobliskim parkingu. Straż pożarna wyjeżdżała właśnie do usuwania połamanych gałęzi i powalonych drzew. Według prognozy pogody na dziś w Warszawie będzie umiarkowane zachmurzenie z możliwymi opadami deszczu, burzami, a nawet gradem. Mieszkańcy stolicy będą musieli zmierzyć się z maksymalną temperaturą 29 st. C. Jeżeli dojdzie do burz, wiatr powinien osiągnąć prędkość do 80 km/h.

PO STRZELANINIE

Odbyła się sekcja zwłok

Prokuratura Okręgowa w Radomiu przejęła śledztwo w sprawie śmiertelnego postrzelenia 30-latkę z powiatu lipskiego przez policjanta. Wczoraj przeprowadzono sekcję zwłok zmarłego. Jak wyjaśniła prokuratura, śledczy mieli badać sprawę śmiertelnego postrzelenia mężczyzny oraz okoliczności ataku na policjanta. Funkcjonariusze oraz ich rodziny zostali objęci wsparciem psychologów. Jak podkreśla prokuratura, z wstępnych ustaleń wynika, że

działania podjęte przez policjantów były zgodne z prawem. Przypomnijmy: do zdarzenia doszło w miniony piątek w powiecie lipskim. Mundurowi zostali wezwani do interwencji o charakterze rodzinnym. 30-letni mężczyzna zachowywał się bardzo agresywnie. Ranił nożem w szyję policjanta i wybiegł z domu. W trakcie pościgu za nim nadal zachowywał się agresywnie w stosunku do funkcjonariuszy, wtedy jeden z nich oddał strzał w stronę uciekającego. Strzał okazał się śmiertelny. Sprawca był już znany policji.

(Oprac. nkk)

REGION

Walka z żywiołem trwa

Strażacy w naszym województwie wciąż mają ręce pełne pracy. W sam ostatni weekend na Mazowszu straż pożarna wyjeżdżała i gasiła 262 pożary. W całej Polsce podobnych zgłoszeń było łącznie 5372. Cały czas mamy do czynienia z wieloma pożarami lasów. W ciągu trzech dni weekendu lasy w województwie mazowieckim płonęły aż 34 razy, co, jak się okazuje, jest niechlubnym rekordem ostatniego weekendu na tle całego kraju, gdzie łącznie doszło do 174 pożarów lasów. Oprócz nich na Mazowszu płonęły również w głównej mierze pola uprawne.

W takich sytuacjach straż pożarna interweniowała 114 razy. W ubiegłym tygodniu spłonął nawet kombajn w powiecie ciechanowskim, a od niego zajęła się pozostała na polu słoma. Jednak miniony weekend upłynął również pod znakiem silnych burz. W związku z ich skutkami strażacy musieli podjąć interwencje w województwie mazowieckim aż 52 razy. Zgłoszenia dotyczyły powalonych drzew i konieczności pomocy przy wypompowywaniu wody po ulewach.

(Oprac. nkk)



SŁUŻBA ZDROWIA

ZAĆMA JUŻ NIESTRASZNA \ Od 1 kwietnia został zniesiony limit przeprowadzanych operacji zaćmy. W województwie mazowieckim są już placówki, w których tzw. pacjenci stabilni są operowani w ciągu miesiąca, a w stanie pilnym w ciągu tygodnia. Istnieje również możliwość przeniesienia zarejestrowanego skierowania z placówki o dłuższym terminie oczekiwania do placówki z krótszym terminem.

fol. Wikipedia/d

ZDROWIE

Uwaga, kleszcze!

Są niewielkie, ale groźne dla zdrowia – kleszcze. Sezon na te pajęczaki trwa. Do spotkania z nimi dochodzi najczęściej w miejscach porośniętych trawą, chwastami i krzewami. Co zrobić, by się przed nimi ustrzec?

Anna Gębalska-Berekets

Kleszcze dostają się na nasze ubranie lub bezpośrednio na skórę z roślin. Najaktywniejsze są rano i wieczorem. Występują w lasach, zwłaszcza mieszanych i liściastych, o bogatym poszyciu i wilgotnej ściółce, nad brzegami jezior i rzek, na łące i w parku.

Gdy udajemy się na spacer w któreś z tych miejsc, zadbajmy o właściwe ubranie. Na jasnej odzieży łatwiej odnajdziemy kleszcza. Długie rękawy bluzki, spodnie, zakryte buty i kapelusz utrudnią atak kleszczy na nasze ciało. Główny Inspektorat Sanitarny w Warszawie radzi, by po powrocie ze spaceru dokładnie obejrzeć skórę, zwłaszcza w zagłębieniach ciała, za

uszami, na karku, pod pachami i w pachwinach.

Ugryzienie przez te pajęczaki jest bezbolesne, kleszcza nie czuć, bo ma w ślinie specjalne substancje znieczulające. Niezauważony może pozostać w ciele kilka dni. Stadia młodociane są najtrudniejsze do zauważenia.

Rozwojowi kleszczy sprzyja wysoka temperatura i duża wilgotność powietrza. Po dosyć wilgotnej wiosnie, latem znacznie ich przybywa, i to nie tylko na Mazowszu, ale i w całym kraju.

Im szybciej pajęczak zostanie usunięty, tym mniejsze prawdopodobieństwo zakażenia groźnymi dla naszego zdrowia chorobami. Co ciekawe, kleszcz po wessaniu się do krwi może się powiększyć nawet 10-krotnie.

**\\ Na Mazowszu od stycznia do końca czerwca br. odnotowano 761 przypadków boreliozy oraz trzy przypadki kleszczowego zapalenia mózgu **

Główny Inspektorat Sanitarny zwraca uwagę, by kleszcze usuwać mechanicznie przy użyciu pęsety lub odpowiednich przyrządów do ich usuwania. Należy kleszcza uchwycić jak najbliżej skóry za przednią część ciała i zdecydowanym ruchem pociągnąć ku górze.

Groźne są niestety powikłania odkleszczowe, a wśród nich borelioza i zapalenie mózgu. Są one o tyle niebezpieczne, że w fazie początkowej mogą przebiegać, nie dając żadnych znaczących objawów.

Jak powiedział nam Jan Bondar, rzecznik prasowy Głównego Inspektoratu Sanitarnego, do połowy lipca tego roku w całym kraju zanotowano 7930 przypadków zachorowania na boreliozę. A jak wygląda sytuacja w naszym regionie?

Niezwykle ważne jest stosowanie środków odstrasza-

– Zachorowania na boreliozę i kleszczowe zapalenie mózgu podlegają obowiązkowemu zgłoszeniu do Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Na Mazowszu od stycznia do końca czerwca br. odnotowano 761 przypadków boreliozy oraz trzy przypadki kleszczowego zapalenia mózgu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM
Polskiej
Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/fpg**



SIEDLCE DAŁY RADĘ

SZKOLNICTWO \ Wieszczoney przez Koalicję Obywatelską armagedon dotyczący rekrutacji do szkół średnich okazał się fiaskiem. Wolne miejsca są zarówno w najlepszych liceach w stolicy, jak i m.in. w Siedlcach. Tam na uczniów czeka 800 miejsc.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



PRZYGARNIJ CZWORONOGA

APEL \ Wakacje to trudny okres dla zwierząt, szczególnie psów i kotów. Z jednej strony więcej czworonogów jest porzucanych, a z drugiej w tym czasie jest mniej osób chętnych do podjęcia adopcji. W stołecznym schronisku na dom czeka 700 psów i 120 kotów.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



jących kleszcze, czyli odpowiednich repelentów | fot. Gis.gov.pl/d

Chorób odkleszczowych jest jednak dużo więcej: babeszjoza, bartonelloza, erlichioza i te choroby często towarzyszą boreliozie – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Joanna Narożniak, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Warszawie.

Jak wyjaśnia Joanna Narożniak, niezwykle ważne jest stosowanie środków odstraszających kleszcze, czyli odpowiednich repelentów – substancji zawierających dietylotoluamid (DEET), który rozpyła się na ubranie i osłoniętą skórę z wyjątkiem twa-

rzy, lub permetryny, którą spryskuje się tylko ubranie. Należy też często i uważnie sprawdzać ciało po pobycie w parku czy lesie.

Jeśli nawet po ugryzieniu kleszcza nie wystąpił rumień wędrujący, to dla pewności warto zrobić badanie krwi.

RADOM

PSZOK wciąż aktualny

Punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych w południowej części Radomia jest konieczny – uważają władze Radomia i proponują nową lokalizację. Jednak przed podjęciem decyzji miasto zapyta o zdanie mieszkańców. Pierwotną lokalizacją dla PSZOK był teren przy ul. Wjazdowej. Jednak umiejscowienie inwestycji w tej

okolicy wzbudziło wiele protestów okolicznych mieszkańców. Najgłośniej swoje obawy i brak zgody na takie rozwiązanie wyrażali mieszkańcy Żakowic i Południa. W związku z licznymi protestami miasto postanowiło poszukać innej lokalizacji. Tym razem zaproponowano działkę przy ul. Żelaznej na Potkanowie. Jaki będzie odbiór

społeczny takiej propozycji, okaże się po przeprowadzeniu konsultacji społecznych, które mają się rozpocząć już w najbliższy czwartek 1 sierpnia. Jeżeli ich wynik byłby pozytywny, to budowa inwestycji mogłaby ruszyć w połowie przyszłego roku. Władze Radomia będą musiały teraz zawalczyć o to, aby zmiana lokalizacji nie wpłynęła na utrzymanie otrzymanego dofinansowania w wysokości 2,1 mln zł.

..... (Oprac. nkk)

ROLNICTWO

Rozprzestrzenia się ASF

W poprzednim numerze „Dodatku Mazowieckiego” informowaliśmy o tym, że wirus afrykańskiego pomoru świń dotarł do Płocka. Jak się okazuje, podobny problem dotyczy części gminy Ciechanów. Właśnie tam wojewoda mazowiecki zdecydował o wprowadzeniu strefy zapowietrzonej. Obejmuje ona: Gumowo, Kanigówek, Rutki Głowice, Rutki-Borki, Rykaczewo, Ujazdówek i Ujaz-

dowo. Działania takie zostały podyktowane tym, że kilka dni temu w miejscowości Gumowo w związku z wystąpieniem wirusa ASF wybito stado liczące 1324 świny. Na całym wspomnianym terenie konieczne było rozłożenie mat dezynfekcyjnych, gdyż wirus może zostać przeniesiony na kołach aut. W samym lipcu na terenie całego kraju potwierdzono 17 ognisk ASF. A w całym kraju od po-

czątku roku zlikwidowano 17 728 świń w związku z zarażeniem wirusem. Do objawów zakażenia ASF, jak wskazuje główny inspektorat weterynarii, należą: nagłe padnięcie świń, podwyższona temperatura ciała do 40,5–42 st. C., sinica skóry uszu i brzucha, drobne wybroczyny na skórze, duszności, pienisty wypływ z nosa, wymioty.

..... (Oprac. nkk)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Opera na ekranie

Miejskie Centrum Kultury w Płońsku organizuje cykl poświęcony operze. Co wtorek można oglądać najsłynniejsze światowe opery. Tym razem zostanie zaprezentowany „Cyrulik sewilski” opowiadający o miłości panicza do dziewczyny, która jest zamknięta w domu, bo na żonę upatrzył ją sobie ktoś inny z uwagi na jej duży posąg. **Wtorek, 30 lipca, godz. 19, Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, Płońsk**

FILM



fot. mat. pras./d

Włosi na tapecie

W ramach cyklu „Lato z kinem włoskim” w PROM-ie Kultury zostanie wyświetlony film „Terapia małżeńska dla kochanków”, którego reżyserem jest Alessio Maria Federici. To komedia o kryzysie w związku dwojga ludzi, którzy decydują się na terapię małżeńską. Jest jednak małe „ale” – nie są mężem i żoną, lecz parą kochanków. Co z tego wyniknie? **Wtorek, 30 lipca, godz. 19, PROM Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Dziś idę walczyć, mamo

W najbliższy czwartek przypada 75. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Wydarzenie to jest upamiętniane na wiele sposobów. Bogusław Lustyk z tej okazji przygotował wystawę pod tytułem „Dziś idę walczyć, mamo”, na którą zaprasza już dziś. Ekspozycji będzie towarzyszyła instalacja artystyczna „Barykada”.

Wtorek, 30 lipca, godz. 18, Galeria Brama Bielańska, ul. Czujna, Warszawa

SPOTKANIE AUTORSKIE



fot. mat. pras./d

Rozmowa z „Ryśkiem”

„Wojna nadejdzie jutro. Żołnierz legendarnego Kedywu AK ostrzega” to tytuł książki autorstwa Emila Marata i Michała Wójcika. Jest to rozmowa z „Ryśkiem” z Kedywu, uciekinierem z pociągu do Treblinki, powstańcem warszawskim Stanisławem Aronsonem. W spotkaniu wezmą udział autorzy oraz główny bohater. **Wtorek, 30 lipca, godz. 18, Muzeum Powstania Warszawskiego, ul. Grzybowska 79, Warszawa**

KONCERT



fot. mat. pras./d

W kręgu cygańskim

Zespół Praskie Małmazje, który powstał już 10 lat temu na prawym brzegu Wisły, da dziś koncert cygański pt. „Ogniska pała, strawę gotują. Jedni śpiewają, drudzy tańczą”. Na scenie zaprezentują się w wielobarwnych strojach i śpiewem i tańcem opowiedzą o Cyganach, miłości i związanej z tym przygodzie.

Wtorek, 30 lipca, godz. 11, Centrum Pomocy Społecznej, ul. Świętojerska 12, Warszawa

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Zwierzęta w muzeum

Muzeum Narodowe w Warszawie nie zwalnia tempa pomimo wakacji i zaprasza dzieci w wieku 5–7 lat na zajęcia. Tym razem będzie można odkryć, jakie zwierzęta kryją się wśród prac prezentowanych w muzeum. Kto wie, czy nie znajdą się tam smoki lub jednorożce. Sprzedaż biletów od dziś od godz. 10. Wymagana obecność opiekuna. **Środa, 31 lipca, godz. 12, Muzeum Narodowe, al. Jerozolimskie 3, Warszawa**

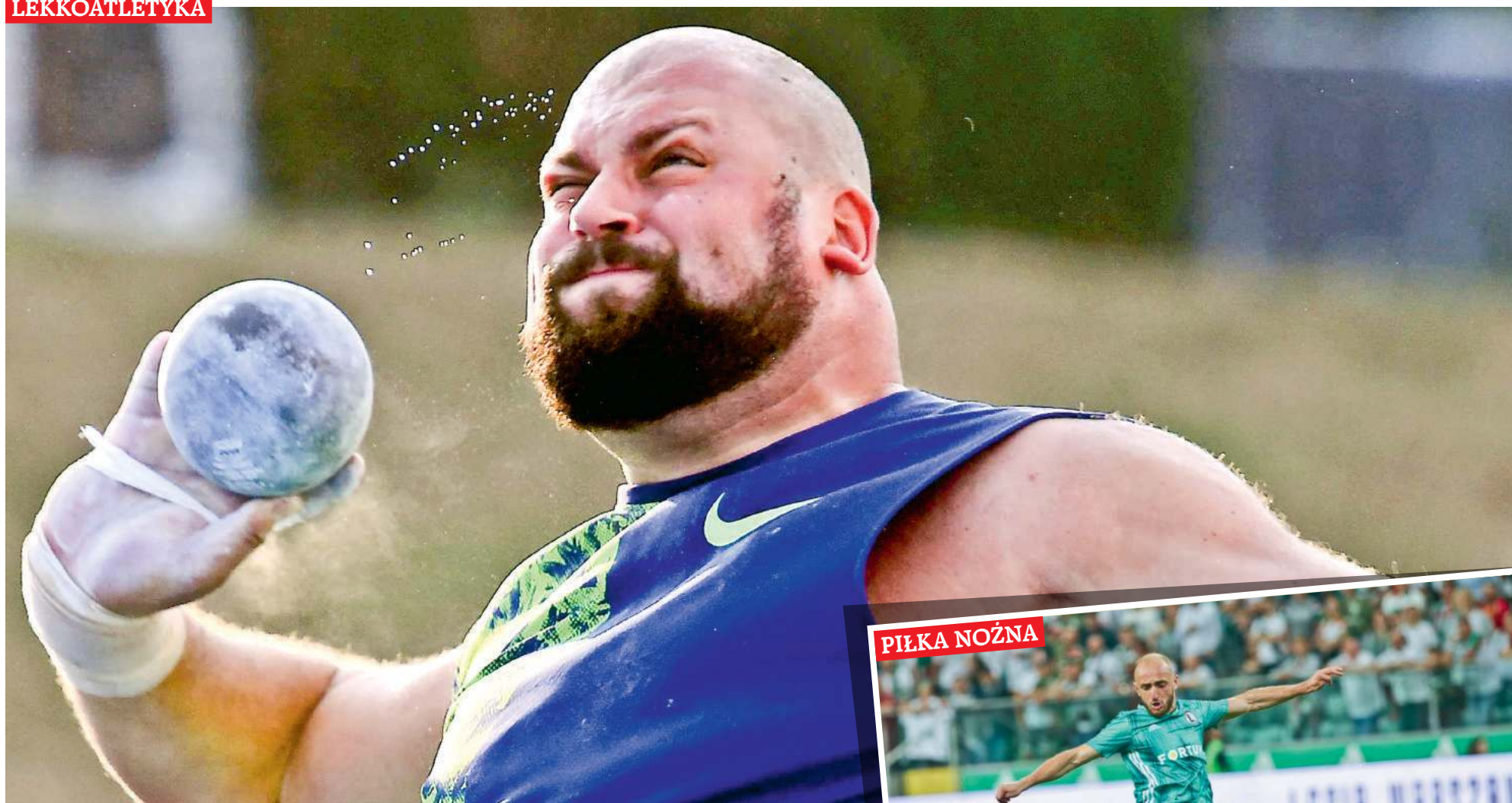


ZŁOTO KLEPACKIEJ

WINDSURFING \ Zofia Klepacka została mistrzynią Polski w windsurfingowej klasie RS:X. Brązowa medalistka igrzysk olimpijskich z 2012 r. wygrała siedem z dziewięciu wyścigów, zaś w dwóch pozostałych najlepsza okazała się Maja Dziarnowska z SKŻ Ergo Hestia Sopot. To siódmy z rzędu tytuł wywalczony przez Klepacką.

fol. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

LEKKOATLETYKA



Michał Haratyk potwierdził znakomitą formę | fot. Piotr Nowak/PAP

Niesamowite pchnięcie Haratyka

Michał Haratyk poprawił wynikiem 22,32 m własny rekord Polski w pchnięciu kulą. Poprzedni ustanowił przed rokiem w Ostrawie i był o 24 cm słabszy. Zawody odbyły się w niecodziennej scenerii przy warszawskim Multimedialnym Parku Fontann.

Krzysztof Oliwa

Mistrz Europy najlepsze pchnięcie miał w trzeciej kolejce, ale i w czwartej zaimponował odległością 22,12. Gdyby nie rezultat sprzed paru minut, to też byłby rekord kraju. Od 30 lat żaden Europejczyk nie miał lepszego wyniku. Po raz ostatni tak daleko pchnął w 1989 r. reprezentujący NRD Ulf Timmermann – 22,55. Po konkursie Haratyk w swoim stylu zachował spokój i nie chciał za wiele mówić. – Trzeba poczekać jeszcze dwa miesiące i będą mistrzostwa świata. Wtedy będzie trzeba walczyć – skomentował, a w nagrodę dostał pocałunek od swojej partnerki, brązowej medalistki mistrzostw świata w rzucie młotem Malwiny Kopron.

Jego niedzielny wynik 22,32 jest trzecim tegorocznym na świecie. Lepszymi rezultatami mogą się na razie pochwalić Amerykanin Ryan Crouser – 22,74 i Brazylijczyk Darlan Romani – 22,61. – Ranking nic nie znaczy. Za to nie przyznaje się medali, trzeba je wywalczyć w Dausze. Ale wyniki powinny jeszcze przyjść, bo i przygotowania do tego sezonu rozpoczęliśmy później ze względu na jesienne mistrzostwa świata – przyznał na antenie Polsatu polski sportowiec.

Haratyk na razie nie chce sam na siebie nakładać presji. Nie myśli, co będzie na przełomie września i października, kiedy przyjdzie mu walczyć o medal MŚ. – Staram się nie myśleć o tym, jakie są związane z moim występem oczekiwania. Wtedy psychika szybko się kruszy. Nie skupiam się też na tym, kto

i ile pchnął. Wchodzę do koła i robię swoje – zaznaczył. Jeszcze nigdy na ziemi polskiej nie uzyskano tak dobrego wyniku w pchnięciu kulą. Dotychczas rekordzistą pod tym względem był Crouser, który przed rokiem w Chorzowie miał 22,27.

Bardzo dobry wynik uzyskała też w tej samej konkurencji Paulina Guba. Mistrzyni Europy uzyskała swój najlepszy tegoroczny wynik. W ostatniej, szóstej kolejce pchnęła 18,65. – Już na treningach widać było, że poprawiłam parę elementów, ale ciągle brakowało złotego strzału. Teraz się udało i jestem bardzo zadowolona. Nareszcie się coś ruszyło i mam nadzieję, że druga część sezonu będzie lepsza – tak jak było to w zeszłym roku – skomentowała na antenie Polsatu zawodniczka AZS UMCS Lublin.

Zawody odbyły się z godzinnym opóźnieniem z powodu złych warunków atmosferycznych. – Mimo to organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Koło było świetnie przygotowane, suche. Trzeba jednak umieć też radzić sobie w takich warunkach. Buty miałam całe mokre, bo torbę miałam przemokniętą – powiedziała Guba.

Konkurs tyczkarzy wygrał Piotr Lisek (5,61), który został bardzo szybko sam w rywalizacji. Żaden z jego przeciwników nie pokonał 5,61, więc wicemistrz świata postanowił podnieść poprzeczkę na 5,80, ale nie zdołał jej tym razem pokonać. Mityng przy warszawskich fontannach odbył się drugi raz.

PIŁKA NOŻNA

Radość ze zwycięstwa

Po strzale w ostatniej akcji meczu Waleriana Gwili Legia wygrała w Kielcach z Koroną 2:1. W obozie wicemistrzów Polski zapanowała euforia, choć piłkarze Aleksandra Vukovicia po raz kolejny zaprezentowali się poniżej oczekiwań. – Teraz jest miejsce tylko na radość – komentował szkoleniowiec Legii.

To był taki mecz, jakiego się spodziewaliśmy – bardzo trudny, zacięty. Można powiedzieć, że pierwszą połowę zagraliśmy tak, jak sobie życzyliśmy, czyli spokojnie czekaliśmy na swoje szanse i staraliśmy się ograniczać to, co Korona ma najgroźniejsze, czyli długie podania bezpośrednio do ataku. Strzeliliśmy bramkę i gdyby udało się ten wynik utrzymać, to zeszliśmy do szatni w innych nastrojach i w innych byśmy z niej wyszli. Początek drugiej połowy to duży kryzys psychiczny, widać było, że drużyna walczy sama ze sobą. Mamy dużą częstotliwość meczów i jeszcze pecha, że musieliśmy grać w taką pogodę, ale to spotkanie dowodzi, że nie można się poddawać, trzeba szarpać do końca i dawać z siebie wszystko, a wtedy przyjdzie nagroda, jak dziś w ostatnich sekundach meczu – komentował na gorąco Vuković.

Bohaterem został sprowadzony latem z Górnika Zabrze Gwilia. Trzeba uczciwie przyznać, że ten transfer okazał się strzałem w dziesiątkę. Pomocnik, nie dość że od razu wywalczył sobie miejsce w składzie, to jeszcze należy do najlepszych wodników klubu z Łazienkowskiej. W Kielcach Gwilia trafił do bramki z kilku metrów, po asyście Joségó Kanté. – Może to nie był mój najłatwiej zdobyty gol w karierze, ale bez wątpienia był bardzo ważny. Najważniejsze, że moje trafienie dało zwycięstwo, które było naszym celem. Nie ma znaczenia, czy gramy u siebie czy na wyjeździe – przede wszystkim chcemy wygrywać i jesteśmy gotowi na wszystko. Myślę, że dzisiaj pokazaliśmy charakter. Wygraliśmy jako drużyna, a nie jako jednostki. Kiedy grasz i wygrywasz w ostatnich sekundach... To jest piłka nożna i musisz być gotowy na wszystko – komentował Gruzina.

W czwartek legionistów czeka rewanżowy mecz II rundy eliminacji Ligi Europy z fińskim KuPS.

fol. Tomasz Harnat/Gazeta Polska